

REPUBLIKA



ROK I. | ŁÓDZ, WTOREK, 16 PAŹDZIERNIKA 1923 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 12.000 | № 271
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
TELEFON 22-14. | | REKOPISÓW NIENZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Nadzwyczajne pełnomocnictwa rządu.

Dzisiejsze posiedzenie plenarne Sejmu zapowiada się sensacyjnie.

Wzorem Mussoliniego, De Rivery i Stresemanna.

Wśród lewicy nastroje osłabły i votum zaufania dla rządu p. Witosa zyskuje na prawdopodobieństwie.

WARSZAWA, 15-go października. — Dwie zasadnicze cechy obecnej chwili w Warszawie: żaloba z powodu katastrofy i niepewność sytuacji politycznej — w dniu dzisiejszym zyskały jeszcze na wyrazistości. Opinia prawicowa stara się wszelkimi siłami połączyć dwie te sprawy i tym sposobem ubić interes polityczny przy większej katastrofie i nieszczęściu ludzkim.

Niezależnie od tego sytuacja ogólna przedstawia się bardzo poważnie. Nastrój w Sejmie jest ogromnie naprężony. W kuluarach sejmowych mówiono dziś o usilnych przygotowaniach lewicy do jutrzejszego (wtorkowego) posiedzenia plenarnego. Kluby P. P. S., „Wyzwolenie” i „Jedność Ludowa” wystąpią z wspólnym nagłym wnioskiem w sprawie wybuchu w Cytadeli i ogłoszonego w niedzielę orędzia do narodu. Wajosek ten, którego ze względu na prawny nie możemy przedłożeniem w Sejmie, podać do wiadomości publicznej, kończy się w sposób następujący: „Sejm wyraża ubolewanie z powodu szerzenia niepokojących wiadomości w związku z wybuchem.”

Naogół jednak należy zaznaczyć, iż wśród lewicy njema zbyt mocnego nasroju, a, odwrotnie, objawia się pewna konsternacja wobec bardzo stanowczych kroków gabinetu p. Witosa.

O godzinie 6-ej po południu odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym m. in. omawiano obszernie projekt złożenia w Sejmie wniosku ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu w dziedzinie skarbowości i porządku oraz bezpieczeństwa publicznego. Chodzi o

pewne uprawnienia wyjątkowe, które rząd pragnie otrzymać ze względu na sytuację kraju.

Z dobrze poinformowanych kół prawicowych dowiadujemy się iż możliwe, choć jeszcze nie zdecydowane, jest wystąpienie premiera Witosa względnie min. Kłernika na wtorkowym posiedzeniu Sejmu z wielkim expose o wewnętrznej sytuacji państwa.

Kluby poselskie, do których zwracaliśmy się w tych sprawach, okazują daleko idącą powściągliwość w informowaniu, a nawet osłaniają się pewną tajemniczością. Dlatego też źródłem informacyjnym o wiele lepszym, bo gadatliwszym, jest prasa pravicowa.

Skwapliwie tedy przytoczymy głos na czołowym organie endeckiego „Gazety Warszawskiej”:

„Szalona orgja spekulacji walutowej, komunistyczna agitacja strajkowa, zbrodniczy zamach w Cytadeli łączą w jedną całość netylko czas ale również wspólności przyczyn planu i organizacji.

Wrogowie państwa rozpoczęli przeciw nam grę va banque, ponieważ zorientowali się, że Polska wchodzi definitywnie na drogę naprawy skarbu i swej wewnętrznej organizacji.

Udzielenie rządowi rozszerzonych pełnomocnictw zarówno ze względu na konieczność szybkiej procedury w dziedzinie zarządzeń skarbowych jak i ochrony porządku w państwie, jest najważniejszym postulatem chwili. Obecny rząd niemiecki, akcję sanacji skarbu rozpoczął od odzyskania od parlamentu specjalnych pełnomocnictw. Długa procedura zwykłego

parlamentarnego porządku rzeczy paraliżuje w niektórych wypadkach szybkość i celowość akcji.”

Powyższa argumentacja będzie prawdopodobnie adoptowana urzędowo, a wniosek organu, zbliżonego do rządu, jest najpewniej potwierdzeniem wiadomości powyżej podanych o ustawie o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu p. Witosa. Droga takiej właśnie ustawy poszedł Mussolini we Włoszech, De Rivera w Hiszpanji, a idzie obecnie dr. Stresemann w Niemczech.

Doraźnym skutkiem zapowiedzi nowego kursu jest już pewne osłabienie tonu opozycji. Tak więc opozycyjna prasa warszawska pisze już obecnie ze znaczną rezerwą o rządzie. Świadczyłoby to o doniosłym fakcie wzmocnienia rządu na terenie parlamentarnym, gdyż dziś już mówi się w kuluarach o tym, iż votum nielności dla Witosa nie przejdzie.

DZIS POGRZEB OFIAR.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Dzisiaj ma się odbyć pogrzeb ofiar prochowni. Wezmą w nim udział robotnicy całego miasta.

CZEŚĆ ARESZTOWANYCH ZWOLNIONO.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Ze 147 aresztowanych większą część wypuszczono na wolność, ponieważ aresztowania były dokonywane tak chaotycznie, że zatrzymano szereg ludzi, którym nic nie udowodniono.

KONDOLENCJE POSŁÓW ZAGRANICZNYCH.

PAT. WARSZAWA, 15 października. — Wydział prasowy M. S. Z. komunikuje: Z powodu wybuchu na cytadeli na ręce ministra spraw zagranicznych, p. Seydy, złożyli kondolencje imieniem swych rządów posłowie: Stanów Zjednoczonych, Rumunii, Włoch, Norwegii, Francji, Szwecji, Jugosławji, Holandji, Belgji, Szwajcarii, Niemiec, Brazyliji, Grecji, Portugalji i charge d'affaires bułgarski, hiszpański, duński, węgierski i estoński.

PAT. WARSZAWA, 15 października. — Nuncjusz papieski złożył dzisiaj ministrowi spraw zagranicznych wizytę i złożył mu telegram następującej treści:

„Rzym, dnia 14/X 1923 r. Msgr. Lauri nuncjusz apostołski w Warszawie.

Ojciec święty boleje nad wielkim nieszczęściem, jakie nawiedziło Warszawę i poleca Waszej Ekscelencji wyrazić w imieniu Jego Świętobliwości głębokie współczucie dla rządu. Jednocześnie Ojciec święty zanoszą do Nieba gorące modły za nieszczęśliwe ofiary katastrofy i błaga Wszchemocnego o pociechę dla rodzin dotkniętych strasznym wypadkiem.

Gaspari.”

OFIARA ŻYDOWSKIEGO KOMITETU (L. D. C.).

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Żydowski amerykański komitet (L. D. C.) złożył na rzecz ofiar katastrofy 200 milionów marek i obiecał także dalszą pomoc w odzieży i środkach opatrunkowych.

Aresztowania komunistów w Krakowie i we Lwowie.

AW. — KRAKÓW, 15 października. — „Ilustrowany Kurjer Krakowski” donosi, że policja krakowska dokonała w nocy z soboty na niedzielę szereg rewizji i aresztowań wśród osób podejrzanych o robotę komunistyczną.

Ogółem aresztowano 45 osób w tym 5 kobiet. Znalezione obfite macterial treści komunistycznej oraz skonfiskowano wiele wydawnictw bolszewickich.

Aresztowano w pierwszym rzędzie

osoby biorące czynny udział w agitacji antypaństwowej.

AW. — LWÓW, 15 października. — Dziś w nocy policja dokonała szeregu rewizji u osób, podejrzanych o działalność komunistyczną. Do tej pory znaleziono całe stosy broszur, pism, i wiele podburzających odezw. Znalezione również wiele listów i broni palnej, w następstwie czego aresztowano 65 osób.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

O ZAPOBIEŻENIE EKSCESOM ANTYŻYDOWSKIM.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Poseł dr. Thon zwrócił się do komisarzy rządu w Warszawie i dyrektora departamentu bezpieczeństwa ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o zapobie-

żenie mogącym nastąpić ekscesom antyżydowskim podczas pogrzebu ofiar katastrofy dnia 16 b. m. Poseł Thon otrzymał ze strony władz bezpieczeństwa zapewne nje, że zarządzone wszelkie środki ostrożności. W tej samej sprawie poseł Thon odbył konferencję z ministrem spraw wewnętrznych dr. Kłernikiem.

Senator Hammerling i 1000 funtów szterling. Pieniądzy nie wziął, ale otrzymał czek.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

W jednym z opozycyjnych pism warszawskich ukazała się wiadomość, iż p. Hammerling otrzymał 1000 funtów szterlingów tytułem kosztów podróży do Londynu w związku z rokowaniami o pożyczkę zagraniczną.

Jak wiadomo, minister Kucharski energicznie temu zaprzeczył.

Jednakże, jak się dowiadujemy, przed wyjazdem p. Hammerlinga zagranicę wystawiony został P. K. K. P. na imię p. Hammerlinga czek na Credit Lyonnais w Paryżu na 78.000 franków, co odpowiada sumie 1000 funtów szterlingów.

Po rewelacjach prasy warszawskiej p. Kucharski zwrócił 1000 funtów szterlingów do P. K. K. P. w dolarach i funtach.

DYSKUSJA NAD DODATKOWYM PROWIZORJUM BUDŻETOWYM.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Dnia 16 b. m. odbędzie się posiedzenie komisji budżetowej, na której rozpocznie się dyskusja nad projektem ustawy o dodatkowym prowizorium budżetowym od 1 lipca do 30 października; nad prowizorium budżetowym od 1/X do 1/XII r. b.

PRZEMYSŁ W ZAGŁĘBIU RUHR RUSZA.

AW. — PARYŻ, 15 października. — W tygodniu sprawozdań dla rządu, przedstawiciele delegacji sprzymierzonych w zagłębiu Ruhr stwierdzają, że przemysłowcy niemieccy w coraz większej liczbie oświadczają gotowość przystąpienia do układów w sprawie podjęcia świadczeń realnych. Ntéma prawie dnia, aby nie zawarto kilka nowych umów tego rodzaju.

Strejk na Górnym Śląsku.

Wczorajszy dzień minął spokojnie. — Władze powoli opanowują sytuację.

KATOWICE, 15 października — Zgodnie z zapowiedzią przybyli do Katowic liczne grupy strejkujących, którzy o godz. 10 przed poł. zebrały się przed gmachem województwa. Delegacja grup udała się do pełnomocnika rządu, p. Kątskiego, z którym konferowano do g. 3 po poł. p. Kątski przyrzekł pomoc ze strony rządu dla pracowników, postawił jednak warunek dalszych pertraktacji — powrót do pracy.

W dalszym ciągu p. Kątski oświadczył, że pertraktować będzie wyłącznie z przedstawicielami związków zawodowych.

Jest nadzieja, że wezwanie do pracy odniesie pomyślny skutek i w najbliższym czasie praca zostanie w całej pełni podjęta. Na razie czynne są zakłady w Kurnowie, Bielszowicach, Hucie Laury, Hucie Antoniego, Rybniku i innych miejscowościach.

W państwowych kopalniach skarbowych pola południowe i zachodnie pracują o połowie robotników, jak również w szeregu przedsiębiorstw strejk jest tylko częściowy. Do utrzymania pracy znakomicie przyczynia się związek powstańców śląskich, który wydał okólnik nawołujący do poparcia w pełni rządu i władz państwowych, w kierunku likwidacji strejku.

Dzisiaj zlikwidowano strejk kolejarzy i tramwajarzy.

Mimo zapowiedzianych demonstracji i spodziewanych zaburzeń, przez cały dzień panował spokój.

PAT. — KATOWICE, 15 października

— Celowe a energiczne zarządzenia centralnych władz w Warszawie oraz władz wojewódzkich w Katowicach zdołały doprowadzić do opamiętania się strejkujących, zarówno na kolejach, jak i w przemyśle górniczym i hutniczym.

Dzięki temu w zasadzie ruch strejkowy został przelamany i znajduje się obecnie w fazie powolnej ale stale naprzód postępującej likwidacji.

Na kolejach wróciło do pracy około 100 proc. tych, którzy dotychczas pozostali na stanowiskach. Dzięki temu ruch osobowy osiągnął 80 proc., a ruch towarowy 30 proc. normalnego stanu.

Należy podkreślić z naciskiem ofiarność szeregu urzędników i innych pracowników, którzy nie przeleżeli się groźby czynnego terroru, urzeczywistnianego zresztą często przez strejkujących i na posterunkach swych wytrwali.

Poczty i telegraf pracują od soboty. Huta Królewska pracuje od dzisiaj rana całkowicie. Niektórzy robotnicy dlatego tylko nie mogli podjąć pracy, ponieważ ze względów technicznych nie można było uruchomić całego zakładu.

Huta Laury pracuje od soboty. Niektóre jej oddziały z powodu braku węgla nie mogą podjąć pracy. W okręgu Rybnika praca trwa bez przerwy. Na kopalni „Szyb kolejowy“ pracuje 50 proc. załogi, na kopalni „Piast“ około 45 proc. W Pniowcu, pod Tarnowskimi górami robotnicy pracują bez przerwy, nie strejkowano ani godziny. „Huta pokoju“ pod Nowym Bytomiem pracuje całkowicie z wyjątkiem koksowni, która z powodu

braku węgla nie może podjąć pracy.

W Hajdukach pracuje od rana około 30 proc. załogi. Do pracy chciało powrócić więcej ludzi lecz zostali oni wezwani przez załogę Huty Bismarka, do udziału w pochodzie demonstracyjnym do Katowic. Zakłady azotowe w Chorzowie, pracują normalnie.

Dzisiejsze manifestacje w Katowicach i Bogucicach miały charakter nie zorganizowany i niedyscyplinowany. Tym samym raz nie zajęły postawy wyzywającej. W mieście ruch panuje normalny. Sklepy są pootwierane.

W Katowicach i w Bogucicach rozpedzono tłum przy pomocy policji i ulamów, i bez użycia broni palnej. W czasie manifestacji w Bogucicach aresztowano 2 ludzi.

ZAWIESZENIE PISMA „DER OBERSCHLESISCHE KURIER“

PAT. — KATOWICE, 15 października — Dyrekcja policji w Królewskiej Hucie zarządziła aż do odwołania za-

wieszenie wydawnictwa „Der Oberschlesische Kurier“ w Królewskiej Hucie, ponieważ artykuł „Ueberall noch Streik“ w numerze 232 z dnia 12 bm oraz art. „Ulanenattacke“ i „Der Streik wird weiter gefuehrt“ zawierają ustępy nawołujące pośrednio do dalszego prowadzenia strejku, usiłują podburzyć ludność przeciw wojsku polskiemu, względnie ośmieszyć władze państwa.

2-ch redaktorów wydano z granic państwa, jako niepożądanych obywateli, a przeciw jednemu wytoczono proces.

KREDYT NA CELE APROWIZACJI GÓRNIKÓW NA GÓRNYM ŚLĄSKU. — Warszawski kor. „Republiki“ telefonuje:

W związku z groźną sytuacją aprowozacyjną na Górnym Śląsku rada ministrów uchwaliła na otwarcie związków producentów węgla krótkoterminowy kredyt wynoszący około 200 miliardów marek na cele aprowozacji górników.

Strejk w Zagłębiu Dąbrowskim.

Robotnicy żądają 200 proc. podwyżki.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Wczoraj, 15 b. m., wybuchł strejk górników w Zagłębiu Dąbrowskim. O g. 6 rano robotnicy do pracy nie stanęli, gdyż

przemysłowcy żądanej podwyżki 200 procent nie zaakceptowali. Ofiarują oni natomiast 130 proc.

Pertraktacje utknęły na martwym punkcie.

Prez. Wojciechowski w Wilnie.

PAT. — WILNO, 15 października — Wczoraj o godz. 20 w pięknie udekorowanej sali Rady miejskiej odbył się na cześć p. prezydenta obiad, wydany przez miejscowe społeczeństwo. W obiedzie wzięło udział około 500 osób. W czasie obiadu wygłosili przemówienie delegat rządu Roman, prezydent Bańkowski, generał Malczewski, rektor Parczewski oraz były prezes tymczasowej komisji rządzącej p. Aleksander Meysz-towicz.

PAT. — WILNO, 15 października — W drugim dniu swego pobytu w Wilnie, p. prezydent Rzplitej wraz z otoczeniem udał się na zwiedzenie szkół. Po zwiedzeniu szkoły powszechnej „Swit“ zwiedził p. prezydent gimnazjum państwowe imieniem „Lekwela“, gdzie po-

witało go nauczycielstwo szkół średnich.

PAT. — WILNO, 15 października — Dziś o godz. 12-ej w południe, po nabożeństwie, odprawionem przez księdza biskupa Bandurskiego w kościele świętego Józefa, odbyła się w szeregach uniwersytetu, w obecności p. prezydenta inauguracja roku akademickiego.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił rektor Parczewski, który witając w murach wszechniwy wileńskiej najdosłowniejszego przedstawiciela państwa polskiego, wniósł okrzyk „Niech żyje Stanisław Wojciechowski“, powtórzony z zapalem przez zgromadzonych.

Z kolei p. rektor Parczewski wygłosił sprawozdanie z działalności uniwersytetu w roku 1922-23.

Wynik spisu ludności na Litwie kowieńskiej.

Został on sfalszowany przez rząd litewski.

PAT. — KOWNO, 15 października — Oficjalny wynik spisu ludności w Kownie przedstawia się następująco:

Ogólna liczba mieszkańców wynosi 91.302 osób, w tem 55.068 litwinów, tj. 60,3 proc., 24.691 żydów, tj. 27 proc., 3988 Polaków, tj. 3 proc., 2566 Rosjan, tj. 2,8 proc., wreszcie 2943 Niemców, tj. 3,2 proc.

PAT. — KOWNO, 15 października — Opublikowane tutaj wyniki spisu ludności są jasnym dowodem fałszerstwa, dokonanego w stosunku do mniejszości narodowych w ogólności, a w stosunku do mniejszości polskiej w szczególności.

Wystarczy porównać wynik wyborów do Rady miejskiej w Kownie i wynik wyborów do sejmiku litewskiego miasta Kowna, aby się przekonać, w jak sposób określono liczbę ludności polskiej w Kownie.

Spis ludności wykazuje 3.988 Polaków, zaś wybory w październiku 22, wykazały 7.216 wyborców Polaków, a wybory w kwietniu 8.563 wyborców Polaków.

Według spisu ludności Polacy w Kownie stanowią 4,3 proc., zaś według wyni-

ku wyborów do rady miejskiej frakcja mniejszości polskiej liczy 20 proc. radnych.

Z temi fałszywymi rezultatami występować będzie obecnie rząd litewski przed forum międzynarodowym i będzie domagać się na ich podstawie określenia praw mniejszości narodowych na Litwie. Na fałszywych rezultatach opierać się będzie Litwa przy ratyfikacji deklaracji mniejszości narodowych. Podobno fałszerstwa dokonane zostały w spisie ludności we wszystkich innych miejscach.

KARJERA P. ŁADOSIA.

AW. — WARSZAWA, 15 października — Posłem polskim przy rządzie litewskim został p. Łados.

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY“

W chaosie niemieckim.

ŚCISLY GABINET STRESEMANA.

AW. — BERLIN, 15 października — W kołach parlamentarnych utrzymuje się pogłoska, że Streseman nosi się z zamiarem utworzenia ściślejszego gabinetu, w skład którego wejdą minister skarbu, gospodarki, pracy i spraw zagranicznych.

KOMISJA GOSPODARCZA PARTII CENTROWYCH.

AW. — BERLIN, 15 października — Klub parlamentarny partii centrowych w Reichstagu powołał do życia specjalną komisję gospodarczą na czas obowiązywania ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu. Komisja ta pozostanie w swym ściślejszym kontakcie z czynnikami miarodajnymi, w zakresie wydawania rozporządzeń finansowych i gospodarczych.

ZABURZENIA W BERLINIE.

AW. — BERLIN, 15 października — W północnej części miasta przyszło do starcia między policją, a pochodem de-

monstrantów bezrobotnych. W innych częściach miasta i na całym szereg przedsiębiorstw spławowano kilka śladów piekarskich i rzeźniczych. Policja berlińska jest w stanie ostrego pogotowia.

RZĄD PRZYJĄŁ USTAWĘ URZĘDNICZĄ.

AW. — BERLIN, 15 października — Rząd Rzeszy przyjął nową ustawę urzędniczą o 367 par. Ustawa ta ma zastąpić poprzednią z r. 1907, par. 145 projektowanej ustawy ustala, że dla urzędników nie istnieje prawo strejku. Korzyści z prawa koalicji, celem wywołania jakichkolwiek presji na władze lub przed stawicielstwo narodu, powoduje natychmiastową utratę praw urzędniczych.

PREZYDENT DAJE PRZYKŁAD.

PAT. — BERLIN, 15 października — Prezydent w piśmie do kanclerza zawia domił go, że ze względu na ciężkie położenie Rzeszy niemieckiej i powagę chwili rezygnuje z połowy sum, przyznanych mu na reprezentację.

Gdańsk przed wyborami.

AW. — GDAŃSK, 15 października — Wczoraj odbyły się w całym województwie wiece przedwyborcze, zwołane przez frakcję polską. Wiece odbyły się spokojnie, nie niepokojone przez koła radykalne niemieckie, które swego czasu niejednokrotnie usiłowały rozbić wiece polskie.

Stwierdzić należy, że po raz pierwszy większość z obecnych stanowili Niemcy gdańscy, którzy wobec nieznaności języka polskiego, prosili mówców polskich o wygłaszanie swych przemówień po niemiecku i z żywą aprobatą przyjmowali wywody mówców. W związku z tym podkreślić należy, iż do niedawna tak szeroko zakorzeniona nienchęć do wszystkiego co polskie, obecnie ustępuje miejsca pragnieniu dojścia do porozumienia z Polską.

6.000 BEZROBOTNYCH.

AW. — GDAŃSK, 15 października — Gdańskie życie gospodarcze, oraz krytyczny stan obecny, najlepiej charakte-

ryzuje cyfra bezrobotnych, która stęga 6.000 i grozi stałym powiększeniem. Zapomogi dla bezrobotnych stają się problematyczne z powodu pustek w kasach.

REGINA ROTSTEINÓWNA
i
CH. MORYC GDAŃSKI
zaręczeni

w dniu 14-go października 1928 roku.

Sprzedaj szybko okiennych

oraz wykonywujemy wszelkie roboty szklarskie.

J. Olejniczak i Smoliński, Główna 16

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Nie mając od dłuższego czasu możności bezpośredniej, osobistej wymiany myśli i poglądów, — nie mając możności spędzenia nadal tych tak miłych chwil w Redakcji Waszej: gdy o północnej godzinie, przy akompaniamencie miarowo stukających linotypów, w atmosferze gorączkowej pracy myśli, w atmosferze zewsząd się zbiegających i krzyżujących wieści — półgłosem (by nie zakłócić pracy pochylonym głowom ludzkim) — rzuca się błyskawicznie uwagi, spostrzeżenia, — stawia się horoskopy polityczne, przebiega się myślą kraje i społeczeństwa, — nie mając, jak powtarzam, możności przyjmowania nadal udziału w tych napały pogawędkach, napały debatach politycznych: — uciekam się do obyczaju angielskiego, by w postaci otwartego listu do Redakcji podzielić się refleksjami politycznymi, odpowiedzieć na rzucone mi pytania.

Szanowni koledzy redakcyjni!

Pytacie mnie, jak w ośrodku czystej produkcji, zdala od spekulacji handlowych, finansowych, politycznych, jak w atmosferze przesyconej jeno parą, wśród maszyn, robotników i transmisji, — jak w środowisku takim, przepojonym jeno gorącym oddechem pracy — reaguje, odczuwa się wypadki dni ostatnich, — wielką derutę walutową, rozkołysanie życia gospodarczego?

Rozumiem aż nadto dobrze zainteresowanie Wasze, rozumiem pobudki, które kierowały Wami przy stawianiu podobnych zapytań.

Coraz głębiej przenika w szerokie koła świadectwo, iż tylko bezustanne, manjacko - uporczywe stwarzanie dóbr ekonomicznych, iż tylko produkcja, produkcja bez wytchnienia, zapamiętała a celowa, głęboko przemyślana a zorganizowana — może nas z błota, w które zabrnaliśmy, wyciągnąć.

Natury się nie oszuka — tem mniej natury życia gospodarczego — i choćby panowie z Warszawy nadrukowali banknotów bez miary — majątku narodowego się przez to nie powiększy!

Słyszeliście, zapewne, iż na ogólnokrajowym zjeździe techników i inżynierów polskich wygłoszono piękny odczyt p. t. „O produktywności”, — słyszeliście zapewne o tych udoskonalonych czysto obiektywnych metodach jakimi radzono nam produkcję podnieść, zintensyfikować — słyszeliście jak szerokie plany racjonalnej gospodarki energią cieplną i wodną zostały zakreślone, — słyszeliście zapewne o tych wszystkich pięknych... słowach A rzeczywistość, szara rzeczywistość?

We wrześniu wydrukowano przeszło połowę tej ilości banknotów, jaka od czasów powstania Państwa Polskiego wogóle istniała — a jedyne bodaj w Polsce istniejące już centrum pracy, centrum produkcji — Łódź — leży gdzieś hen, tak za górami, za lasami — że się panowie ministrowie wcale „wybrać” nie mogą...

Nawet... pan minister handlu i przemysłu...

A w międzyczasie, my tutaj u źródła produkcji, przy warsztatach pracy stojący, czujemy, widzimy, — że pęd maszyn nieustannie się zwalnia, że tylko dzięki nagromadzonej sile żywej w wielkim kole zamachowym produkcji — wszystko to kręci się jeszcze, przetwarzającej i przetwarzanej, że tej substancji drogocennej

brak coraz bardziej, i że cały nasz aparat twórczy jak organizm astmatyczny, temu nie mogąc zaczerpnąć, zwolna konać pozostaje...

I mamy wszyscy, wszyscy — kierownicy i prości ludzie, robotnicy — to niczem nieodparte, głębokie wrażenie, że w zamęczeniu naszego mechanizmu jakiś pręt złośliwie włączany zostaje, że działa tu jakaś chamska brutalna dłoń, która rozrywa, niszczy misterne tkanki życia gospodarczego — szerząc infekcję, szerząc zgniliznę korupcji wokół...

Jak reaguje na to świat robotniczy? Kto z temi ludźmi prostymi, słabo w przejawach życia społecznego i gospodarczego się orientującymi, a przecież wciąż usiłującymi myślowo sytuację ogarnąć, — kto z temi ludźmi dzieła w dzień się spo-

tyka, widzi ich przygnębienie, niejasne przecucie groźnych konsekwencji, kto widzi tę straszną, nieubłagana, nadciągającą konieczność, fatum — bezrobocie — ten wie jaka potworna, przytłaczająca odpowiedzialność ciąży w tym momencie na przywódcach ruchu robotniczego.

Albowiem im cięższą i trudniejszą staje się sytuacja robotników, im bezradniejsi i słabsi czują się oni wobec ogromu nadciągającej klęski — tem większą, uporczywszą, dziecinnie — naiwniejszą staje się ich wiara w mądrość i dobrą wolę własnych przywódców...

Jak wiadomo — ostatniemi czasy — w układzie stosunków partyjnych wśród mas robotniczych nastąpiło pewne, dość znaczne przesunięcie: ciesząca się przez czas dość długi wprost nieograniczoną wpływami PPS, utraciła wiele na swej

popularności — wzmożył się liczebnie, materialnie i moralnie związek narodowej partii robotniczej „Praca”.

Było w tym zjawisku niewątpliwie pewne odbicie ogólnego zwrotu na prawo w społeczeństwie, było też i sporo rozróżnień ogólnie europejskiego, — lecz główną przyczyną była bezwzględnie skłonność szerokich warstw robotniczych do realnego ujęcia swej sytuacji, dążność do konkretnej, bezpośredniej naprawy bytu, nie czekając na żadne głębsze przewroty społeczne...

Polityka realna, na krótką metę!

Szanowny Panie Redaktorze!

Znane nam są dobrze sprężyny powstania i dalszego rozwoju „Pracy”, znani nam też są przywódcy tej organizacji.

Niejednego z nich pamiętamy jeszcze z ławy szkolnej — ludzie młodzi, często bardzo zdolni — w środowisku — jakim z konieczności jest wszelka partja robotnicza w kraju naszym, — w ogólnym ze wszelkiej kultury i wyrobienia politycznego, — ludzie ci, siłą samej różnicy wykształcenia i inteligencji wysunąć się musieli na miejsca pierwsze.

Nie posiadając jednak żadnych doktryn ekonomiczno - politycznych, żadnego „nastawienia” historjozoficznego — poszli naprzeciw potrzebie dnia i wyżywszy zrzęcznie, iż na terenie łódzkim sprzeczności klasowe zbiegały się z antagonyzmem rasowo - narodowościowemi, stworzyli partję o charakterze zarazem skrajnie nacjonalistycznym i radykalnie społecznym.

Ich gra polityczna w stosunku do obecnie rządzących ugrupowań — pełna skądinąd sprzeczności — przechodzi w stadium krytyczne. Przygrywkę niezmiernie ciekawą, mieliśmy już podczas obrad t. zw. komisji międzyministerjalnej, — nie dalekim jest jednak ten dzień, — twierdzimy to stanowczo, — gdy partja ta znajdzie się między młotem a kowadłem.

Niedalekim jest ten dzień, gdy masy robotnicze, spostrzegłszy wreszcie, że fauryzowane jest w Polsce rolnictwo przemysł metalowy, górniczo - hutniczy — jeno nie przemysł włókienniczy, przemysł łódzki — zadadzą zdziwione pytania: „dlaczego?”

I wtenczas trzeba będzie jasno i wyraźnie odpowiedzieć: dlaczego Łódź jest tak daleko od Warszawy, dlaczego podróże ministerjalne są takie uciążliwe, dlaczego się w pewnych kołach patrzy na przemysł łódzki ze źle ukrywaną zazdrością... i na wiele wiele innych pytań przydzie odpowiedzieć!

Czyż znajdują odwagę przywódcy partji narodowo - robotniczej, by robotnikowi otwarzyć przyznać, iż dla animozji rasowo-towarzystwicznych poświęca się warsztaty pracy, że szerzenie hasel szowinizmu nacjonalistycznego narusza najistotniejsze interesy robotnicze, iż oni sami, przywódcy partyjni przyłożyli swą rączkę do tej zgubnej, ciasnej kołtuńsko - drobnioczołajskiej polityki?

A jeśli znajdują tę wielką cywilną odwagę — cóż odpowie im na to robotnik łódzki, jakie konsekwencje z „wyjaśnienia” udzielonych wyciągnie, jak to wpłynie na jego stosunek do partji, kraju i państwa?

Na pytania te postaramy się dać odpowiedź następnym razem.

Racz przyjąć, Szanowny Panie Redaktorze, wyrazy itd.

INŻ. RUSTYN.

Nad czem dziś obradować będzie sejm.

PAT. — WARSZAWA, 15 października — Na jutrzejszym posiedzeniu sejm przystąpi do dalszej dyskusji nad expose prezesa rady ministrów i ministra skarbu.

Oprócz tego porządek dzienny przewiduje również wybór ośmiu członków trybunału stanu oraz sprawozdanie komisji skarbowej 1) o ustanowieniu oddzielnych dodatków przy podatkach za drugie półrocze 1923 roku, 2) sprawozdanie tejże komisji o ustawie w przedmiocie podwyższenia kar za zwłokę.

Jednocześnie na porządku dziennym znajdują się również następujące nagłe wnioski:

Wniosek posłów związków PPS. oraz PSL. Wyzwolenie w sprawie nie-

przestrzegania przez rząd przepisów konstytucyjnych, dotyczących praw obywatelskich, nagły wniosek posła Malinowskiego w sprawie obrony wschodnich granic Rzplitej przez policję państwową, następnie wniosek posła Zaremby i towarzyszy, związku PPS. w sprawie zabezpieczenia na rynku wewnętrznym podaży przedmiotów powszechnego użytku oraz nagły wniosek posła Staszczyka i towarzyszy związku PPS. w sprawie głodu w zagłębiu Dąbrowskim.

Do łaski marszałkowskiej ministerstwo skarbu wniosło projekt ustawy w sprawie zniesienia ministerstwa zdrowia publicznego oraz projekt ustawy w sprawie zniesienia ministerstwa poczt i telegrafów.

Reorganizacja partji faszystowskiej.

PAT. — RZYM, 15 października — Wczoraj w nocy ukończyła swoje obrady naczelna rada faszystów. Przyjęto pośtulaty w sprawie organizacji partji i naczelnych władz stronnictwa.

We wszystkich uchwałach widocznym jest podporządkowanie wszelkich wyborów do władz partyjnych decyzji Mussoliniego.

Wyборы te ograniczyły się do przedłożenia Mussolinemu tylko listu wybranych kandydatów, z pośród których Mussolini mianowałby według swego uznania.

Widoczną jest również konwencja do ograniczenia ingerencji partji do spraw państwowych.

Podkreślono, że władzami naczelne-

mi na prowincji winny być prefektury, a nie sekretarjaty stronnictwa.

Decyzję w sprawie Rocca uważają jako kompromisową. Nie aprobują ona uchwały komitetu wykonawczego, usuwającego Roccę ze stanowiska. W ten sposób rada naczelna poniekąd zdezwolowała komitet wykonawczy.

MUSSOLINI ŻADA PRZEDŁUŻENIA PEŁNOMOCNICTW DYKTATORSKICH.

AW. — RZYM, 15 października — Wzniesienie obrad w parlamencie włoskim nastąpi z początkiem listopada. Mussolini przedłożył izbie wniosek żądający przedłużenia pełnomocnictw dyktatorskich na 6 miesięcy lub na rok.

DELEGACI ZWIĄZKU MIAST U MIN. KIERNIKA.

PAT. — WARSZAWA, 15 października — Pan min. spraw wewnętrznych Kiernik przyjął onegdaj delegację związku miast, oraz przedstawicieli towarzystwa aprowizacji miast małopolskich, w sprawach, związanych z aprowizacją miast.

Delegaci przedstawili p. ministrowi ciężkie położenie miast i prosili, aby zechciał interwenjować. Minister Kiernik oświadczył, że zajmie się bezwzględnie poruszoną sprawą. Zaznaczył również, że znane mu są żądania miast i że poczyni wszystko, by rynek wewnętrzny został w dostatecznym stopniu nasycony zbożem.

NOWE PISMO RUSKIE WE LWOWIE.

AW. — LWÓW, 15 października — Od dnia 14 bm. zaczęło wychodzić we Lwowie pismo ruskie pt. „Nowy czas”. Pismo ukazuje się 2 razy w tygodniu

METROPOLITA SZEPTYCKI WE LWOWIE.

AW. — LWÓW, 15 października — Wczoraj o godz. 10 przed poł. w katedrze św. Jura odprawiono uroczystą mszę, po ukończeniu której metropolita Szeptycki po raz pierwszy ukazał się swym wiernym, udzielając im błogosławieństwa.

Z KONFERENCJI PREMIERÓW ANGIELSKICH.

AW. — LONDYN, 15 października — W bieżącym tygodniu konferencja premierów dominjów brytyjskich omawiała sprawy związane z obroną imperjum, w szczególności zaś rozbudowy żeglugi po wietrznej. Bazą dla floty powietrznej angielskiej ma być Singapore.

SPRAWA RJEKI.

AW. — WIEN, 15 października — „Grazer Tagespost” donosi z Belgradu, iż na poufnej konferencji Ninczicza z gen. włoskim Bordero omawiano nowy projekt uregulowania kwestji Rieki.

Przegląd tygodniowy.

Chcielibyśmy dać dziś szkic wydarzeń sportowych od czasu wybuchu strajku.

Łódź sportowa pozostawała jeszcze pod koniec września i w początkach października pod wrażeniem głośniego w całej Polsce meczu naszego mistrza z Wisłą.

Oczekiwano z niecierpliwością decyzji najwyższej władzy sportowej P.Z.P.N. w sprawie powyższych zawodów, na skutek założenia protestu przez ŁKS.

I nadeszła odpowiedź. Odpowiedź jak się ogólnie spodziewano — odmowna. Rzecz zgola zrozumiała. Wszak sędzia p. dr. Wojakowski nie postąpił wbrew przepisom. Jedynie ponosi on moralną odpowiedzialność za odebranie ŁKS. tuż przed nosa tytułu mistrza Polski Zachodniej.

Abstrahując powyższe, stwierdzić trzeba wraz z opinią całej prasy krakowskiej, iż ŁKS. podniósł się znacznie we formie. Z początkiem sezonu zdawało się, iż wóz jego grzeźnie w piasku, tymczasem ŁKS. wygrzebał się i stał się drużyną, z którą dziś się poważnie w Polsce liczą.

Ad exemplum możnaby przytoczyć choćby świetne wyniki naszego mistrza w ostatnich czasach z Wartą, T. K. S. albo z Iskrą.

Po powrocie z Krakowa nasz mistrz zmierzył się z przeciętną polską drużyną — Legją. ŁKS. na tych zawodach nie dał wprawdzie dowodów swej wysokiej klasy, lecz tłumaczyć sobie to można zgnębieniem, jakie się wkrađło w szeregi graczy, z powodu nieładnego wprost bezprawia na zawodach w Krakowie.

Rezerwa ŁKS. zmierzyła się z Concordią, zwyciężając ją w stosunku 3:1. Wynik nie jest miernikiem sił. Concordia miała przewagę nad swym silnym zresztą przeciwnikiem, atoli nie umiała jej wyzyskać.

Union i Hakoah gościli u siebie Makkabi krakowską. Białoniebiescy są jesz-

cze po dzień dzisiejszy groźnym przeciwnikiem dla wszystkich niemal drużyn polskich. W Łodzi jedynie Hakoahowi — C. klasowej drużynie (!) udaje się zwyciężyć gościa z pod Wawelu. ŁKS. i Union wyszli z przegrana (!?)

Ostatnia niedziela nie wsparła przedsięwzięć sportowych. Pogoda horendalna. Mimo to odbyły się przed południem zawody Towarzystwa z Siłą. ŁTSG. jest jeszcze ową „niewyraźną”, nie rokującą lepszych nadziei, drużyną. A szkoda bo posiada ona w swym składzie wybitne jednostki. Siła to drużyna za mało skonolidowana. Będzie ona w roku przyszłym jedynie dostarczycielką punktów.

Niezwykle zainteresowania wzbudziły zawody Kolegium Sędziów Poznania i Łodzi. Tego rodzaju zawody są u nas po raz pierwszy zaprowadzone, natomiast za granicą są one na porządku dziennym. Ba mało jeszcze, tam nawet istnieją zawody bramkarzy, przeciwko obrońcom itd.

Widowiska te są zazwyczaj tylko rozrywką dla sportowej publiczności, bowiem ładnej gry nie widać tam, niemniej jednak cieszą się one powodzeniem wśród sfer sportowych.

Dla Łodzi były powyższe zawody podwójną sensacją — występował w nich, już dawno na boisku nie oglądany, ulubieniec publiczności — Marczewski. Sama gra marna, z powodu ulewy. Boisko przed stawiało istny staw. Przebieg gry obfitował w momenty humorystyczne. Godni pożałowania gracze formalnie kapali się w wodzie. To też publiczność, naprawdę szczerze się ubawiła i uśmieła. Nieustanne śmiechy na trybunie wzbudziły zwłaszcza bramkarze. Łódzki bramkarz okazał się naprawdę „bezkonkurencyjnym”. Również bramkarz gości swoimi „umięjętnościami” chwytając wzbudzał salwy śmiechu. Naogół zespół łódzki okazał się niezłym.
Stefan K.

Makkabi (Kraków)—Hakoah 1:2 (1:1).
Makkabi (Kraków)—Union 2:1 (0:0).

Nadspodziewanie niewielkie zwycięstwo odniósł Hakoah w sobotnim spotkaniu z gościem krakowskim. Wynik ten przypisać należy z jednej strony niefortunemu składowi Makkabi, z drugiej — ambitnej i ofiarnej grze Hakoahu.

U gości dobry bramkarz, obrona i pomoc, złożona z rezerwowych graczy słaba. Prawa strona ataku z Hajmem dobra. W ataku Hakoahu Segal i Rabinowicz do brzy. Edelbaum na skrzydle peszył się ciągle i psuł robotę swych kolegów. Pomoc pracowita, szczególnie Sztajnbock. Obrona niedopisywała. Bramkarz dobry.

Spotkanie powyższych drużyn należało do wcale interesujących. Obie drużyny grały w ożywionym tempie. Goście w pierwszym dniu z rezerwowymi.

Sędziował p. Otto.

W drugim dniu wykazali goście właściwą grę. Wygrała drużyna Makkabi, stanowczo lepsza na boisku. Znaczący trening metodyczny. Główne zadania miały pomoce. Między nimi toczyła się walka. Pomoce goście wytrzymała — zwyciężyła, bo nie tylko pracuje destruktywnie, łamiąc ataki przeciwnika, ale i konstruktywnie, stwarzając sytuacje swemu atakowi. Tem współdziałaniem pomocy z atakiem przewyższa Makkabi nasze klu by.

Grę cechuje ładnie do perfekcji doprowadzona kombinacja i precyzyjne, krótkie orczyki podawania.

Na pierwszy plan wysuwa się kombinacja Izrael—Hake—Fejer. Pomoc stosunkowo najsłabsza. Obrońcy i bramkarz do brzy.

Do pauzy 0:0, rogów 3:0 dla gości.

„WARTA” (Poznań)—„TURYSŃCI” (Łódź) 1:1

PAT. — POZNAŃ, 15 października. Wczorajsze zawody piłki nożnej między Wartą a Turystami (Łódź) zakończyły się wynikiem 1:1.

Przed 8 olimpiadą.

Oficjalne zaproszenie Polski.

PAT.—WARSZAWA, 15 października. Polski komitet igrzysk olimpijskich w Warszawie otrzymał następujące oficjalne zaproszenie na 8-mą olimpiadę w Colombes pod Paryżem.

Francuski komitet olimpijski do Polskiego komitetu olimpijskiego:

Międzynarodowy komitet olimpijski wyznaczył miasto Paryż jako miejsce, gdzie się ma odbyć 8-ma olimpiada. Wobec powyższego komitet organizacyjny igrzysk olimpijskich z roku 1924 ma zaszczyt zaprosić Panów do wzięcia udziału

w następujących uroczystościach i zawodach:

- Od 3-go do 19-go maja — rugby.
- Od 15-go maja do 9-go czerwca — football.
- Od 19-go czerwca do 4-go lipca — polo.
- Od 21-go do 29-go czerwca — strzelanie.
- Od 28-go czerwca do 8-go lipca — szermierka.
- Od 5-go do 27-go lipca zawody, które odbywać się będą w stadionie.

Kolegium Sędziów (Łódź)—Kolegium Sędziów (Poznań) 4:2 (2:1).

Beznadziejna aura, darząca nas nieprzerwanie istnymi potokami deszczu, zamieniła boisko ŁKS-u na kałużę.

Przebieg gry nieciekawym z przewagą Łodzian w II poł. Drużyna tych była znacznie lepszą od swego przeciwnika. U gości brak zrozumienia i opamowania piłki słabe.

Z Łodzian dobrym byli obaj obrońcy. Wieliszek w pomocy, skrajni nieco słabsi. W ataku Kowalski i skrzydłowi rutynowani. Reatig z początku stremowany później coraz lepszy w ustawianiu się i precyzyjnym podawaniu.

Debiut Cylla na pr. łączniku wypadł b. pomyślnie, z Hermanssem i grał co prawda obok siebie, lecz nie ze sobą.

Z gości najlepsza prawa strona ataku. Również przednia obrona b. dobra, tylko strasznie lekkomyślnie zapędza się na przód, pozostawiając za często w następstwie zagr. tyły swemu własnemu losowi.

Lewa strona ataku tchórzliwa, do partzy nawet lepiej przerywała, ale skutku w akcji odszukać się było trudno. Bramki zdobyli dla Łodzi Cyll 3, Kowalski 1. Dla gości Kegiel i Paszkowski. Sędziował p. mjr. Dzużyński.

Hockey.

Prawie że nieznanym, aczkolwiek pięknym sportem jest hockey.

Rozróżniamy hockey na lądzie i hockey na lodzie inaczej zwany „bandy”. Hockey na lodzie różni się od hockey'u lądowego tylko w niektórych szczegółach. Poniżej podamy ogólny zarys hockey'u.

Ojczyzną hockey'u, który obecnie należy we wszystkich krajach do najbardziej popularnych sportów, jest Anglia. Angielski klub „Wilbrenden” (powst. 1883) ustalił i ułożył ogólne zasady gry hockey'u. Prawie do końca ubiegłego stulecia, wprowadzono ten sport wyłącznie w Anglii, a dopiero pod sam koniec XIX w. wprowadzono go w całej Europie, gdzie wzbudził ogromne zainteresowanie, a zawody drużyn hockey'owych zgromadzają taką samą ilość widzów, co zawody footballowe.

Hockey łączy sport piłki nożnej z krolkiem w ten sposób, iż piłkę zastępuje mała drewniana kula, a młoty krolkieta laska hockey'owa z zakrzywionym końcem zwana „bandy”.

Laska winna być, zależnie od indywidualności gracza dłuższa lub krótsza, wreszcie cięższa lub lżejsza.

Wskazaniem jest, by gracze ataku mieli „bandy” lżejsze, podczas gdy bramkarz i obrońcy nieco cięższe i dłuższe, dostosowane do silniejszych uderzeń.

Waga łasek waha się między 550 a 907 gr., której to granicy przekroczyć nie może.

Układ graczy jest podobnie do footballowego. Dwie drużyny każda z 11 graczy złożona, grają przeciwko sobie. Obie drużyny starają się wepchać do bramki przeciwnika kulę, popychając ją przed siebie bandy'ami.

Boiskiem jest trawnik, ewentualnie tor ślizgawkowy, który winien posiadać 180 mtr. długości, a 30 m. szerokości.

Gra która trwa 80 m. (2x40 m.), rozpoczyna się w ten sposób, iż na sygnał dany przez sędziego zbiegają się gracze do leżącej na środku toru kuli i starają się uderzyć ją w kierunku bram-

ki przeciwnika. Kulę można uderzyć jedynie laską, zatrzymywać zaś każdą częścią ciała z wyjątkiem ręki. Reka wolno ją jedynie chwycić w biegu, lecz musi się ją natychmiast rzucić na boisko. Jeżeli piłka przekroczy linię bramki pomiędzy ustawionymi drążkami, uzyskuje drużyna, która kulę wepchnęła, jeden punkt.

B. Seg.

M. GLASMAN
ZAWADZKA 30.

POLECA NAJNOWSZE
MODELE JESIENNE

Specjalność:
Roboty Futrzane.

CZYTAJCIE
„EXPRESS WIECZORNY”

Tow. Importowo - Włókiennicze
„BRITANIA”

sp. z ogr. oóp.
Skład Towarów Angielskich i Krajowych
ŁÓDŹ,
ul. Prez. Narutowicza (Dzielnia) 13.

Zawiadomienie.

Z dniem dzisiejszym otworzyliśmy wytwórnię i magazyn wykwińskiego obuwia pod firmą: „BON TON”

„BON TON”

Z poważaniem
Pomorska 23. Wytwórnia i Magazyn wykwińskiego obuwia „BON TON” Pomorska 23 przy ul. Pomorskiej 23 pod kierownictwem fachowców zagranicznych P. P. Gajderowicza i Mantoja. Polecamy obuwie i na obstaunek w najnowszych modelach paryskich i wiedeńskich.

Wiadomości bieżące.

PAŹDZIERNIK
16
WTOREK

Dziś: Mart. i Satur. mm.
Jutro: Wikt. m. Jadw. wd.

Wschód słońca g. 5.56
Zachód o g. 4.48
Wsch. księżycy 9.43 w.
Zachód o g. 7.20 pp.
Długość dnia g. 10.52
Ubyło dnia g. 5.53

O CZEM BĘDZIE RADZIŁA RADA MIEJSKA W CZWARTEK.

Następne posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek dnia 18 b. m. Na posiedzeniu tem będą omawiane w formie interpelacji zajścia, które miały miejsce na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej między prezydentem Cynarskim a b. prezydentem Rzewskim. (b)

ECHA ZARZĄDZEN ANTYKOMUNISTYCZNYCH W WARSZAWIE.

Do głównego zarządu związku klasowego zwrócił się związek włókniarzy w Warszawie o poczynienie kroków u władz celem otwarcia zapieczętowanego w Warszawie podczas obław na komunistów lokalu związku. (b)

ZAPRZESTANIE UDZIELANIA WIZ DO AMERYKI.

Nie wszyscy emigranci, posiadający wizę konsulatu, zostaną do Ameryki w tym roku wpuszczeni, ponieważ w roku bieżącym wyjechała znaczna ilość emigrantów posiadających wizy amerykańskie wydane w roku ubiegłym.

Wobec tego niema nadziei, by konsulat w roku bieżącym wydawał wizy emigrantom, chcącym wyjechać do Ameryki. p.

POŻEGNANIE SZEFA SZTABU D.O.K. 4.

Podpułkownik sztabu gen. i szef sztabu D.O.K. 4 Stefan Iwanowski powołany został rozkazem M.S. Wojsk do Wyższej Szkoły Wojennej.

W związku z powyższym General Majewski, D-ca OK. 4., żegnając podpułkownika Iwanowskiego stwierdził że jako najbliższy współpracownik okazał on wybitne zdolności w opianowaniu różnorodnych najbardziej nawet skomplikowanych zagadnień służbowych.

Cechowała go zawsze w rozwiązywaniu ich niezwykła inteligencja, bystrość we właściwym ujęciu istoty każdego zagadnienia oraz niepospolity takt.

W pracach swych wykazał on wszechstronną i gruntowną znajomość służby sztabu generalnego i wybitne kierownicze zdolności.

We współdziałaniu władzami cywilnymi umiał zawsze wytworzyć atmosferę wzajemnego zaufania i szacunku i w rozwiązywaniu najtrudniejszych nawet zagadnień postawionych władzom wojskowym i cywilnym, wynajdywał zawsze właściwą drogę.

Dwuletni okres działalności ppłk. szt. gen. Iwanowskiego jako Szefa Sztabu D.O.K. 4. pozostawia po sobie wiele trwających z jego inicjatywy i usilnej pracy pochodzących rezultatów, za co żywska sobie niezapomnianą wdzięczność współpracowników i moje pełne i szczerze uznanie. p.

O PODATEK OBROTOWY.

W dniu wczorajszym upłynął termin płatności podatku obrotowego za czas od 15 września oraz termin płatności pierwszej trzy miesięcznej raty.

To też w dniu wczorajszym w urzędach skarbowych panował olbrzymi natłok płatników, którzy chcieli w terminie uiszczyć swą ratę celem uniknięcia kary za zwłokę, która jest dość wysoka, gdyż wynosi 10 proc. miesięcznie za pierwszym razem. (p)

Z TOW PRAWNICZEGO.

18 bm. o godz. 8 i pół wiecz. w lokalu Tow. prawniczego przy ul. Piotrkowskiej nr. 91 adw. Menasze wygłosił odczyt na temat: „Wytyczne projektu prawa prywatnego międzydzielnicowego. Po odczycie odbędzie się dyskusja.

O umormowanie wychowania przedszkolnego. Wydział oświaty i kultury wszedł w porozumienie z kierowniczką państwowego seminarjum ochraniarskiego i pozyskał ją dla celów wizytacji ochron, subwencjonowanych przez magistrat.

W ten sposób sprawa przedszkolnego wychowania dzieci wejdzie na normalniejsze tory.

Wydział oświaty i kultury pośredniczyć będzie pozatem w sprawie upaństwowienia jednej z ochron już istniejących.

Podreczniki szkolne dla najbiedniejszej dziatwy. W bieżącym roku szkolnym komisja powszechnego nauczania skonstatowała ogromny brak podręczników szkolnych wśród dziatwy szkolnej, co w wielu wypadkach jest przyczyną niemożności uczęszczania do szkoły.

Wobec tego komisja powszechnego nauczania postanowiła okazywać pomoc tym dzieciom, oile stwierdzony zostanie istotnie ciężki stan materialny rodziców.

T. zw. fundusz karny, będący w posiadaniu komisji został w myśl uchwały całkowicie przeznaczony na zakup podręczników. Późniejsze zaś wpływy, jako też subwencja magistratu będą obrócone na zakup odzieży dla najbiedniejszych uczniów szkół.

Statystyka miejskich domów wychowawczych. Według sprawozdania wydziału opieki społecznej w m. wrześniu zgłosiło się ogółem do umieszczenia w miejskich domach wychowawczych 83 dzieci. Z tej liczby umieszczono 38, odmówiono 4, zrezygnowało 6, narazie nieumieszczono 35.

Wśród dzieci, umieszczonych w domach wychowawczych jest 14 sierot, 15 półsierot i 9 posiadających rodziców. Z liczby 38 umieszczonych 8 dzieci należy do stałych mieszkańców Łodzi, 17 do mieszkańców gmin zamiejscowych, wreszcie 13 ma przynależność gminną nieustalona.

Z muzeum miejskiego. Muzeum miejskie od dnia 2 października rb. otwarte codziennie od godz. 9 — 1 i od 4 — 7 (prócz niedziel i świąt) i 9 popoł. dla wycieczek zbiorowych, związków, towarzystw i organizacji oświatowych, zaś od 4 — 7 popoł. dla ogółu publiczności.

Walka z alkoholem. Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie komisji do walki z alkoholizmem, któremu przewodniczył starosta Remiszewski w obecności przedstawicieli władz skarbowych p. Gajdzińskiego, lekarza powiatowego dr. Nowickiego, komendanta policji na powiat Ryszkowski p. referenta Klusaka.

Po wydaniu opinji w sprawach administracyjno - karnych oraz po rozpatrzeniu całego szeregu spraw karno - administracyjnych komisja jednogłośnie uchwaliła ukarać 103 osoby bądź to grzywną, bądź też aresztem do jednego miesiąca. (p)

Cena cukru w wydziale handlowym. W poniedziałkowych numerach dzienników miejscowych ukazała się niezgodna z prawdą notatka „BIP'a“, jakoby wydział handlowy magistratu sprzedawał 1 kg. cukru kostkowego po mk. 52,000, — i 1 kg. iaryny po 38,000, — mk. W rzeczywistości wydział handlowy pobiera obecnie za 1 kg. kostki 80,000, — mk., zaś za 1 kg. iaryny — 60,000, — mk. Ceny te odpowiadają ściśle kalkulacji wydz. handlowego i są przynajmniej o połowę niższe od cen cukru, żądanych w handlu prywatnym.

Krajoznawcza wycieczka do Łęczycy. Polsk. towarzystwo kraj, urządza w najbliższą niedzielę, dn. 21 b. m. wycieczkę w celu zwiedzenia zabytków historycznych w Łęczycy i starostwa Tumu. Wyjazd o godz. 6.20 rano tramwajem węgierskim, powrót wiecz. o godz. 10. Zapisy członków i wprowadzonych gości w lokalu P. T. K., Al. Kościuszki 17, dzisiaj od 6 do 9 wieczorem.

Z cyrku.

Ostatni program cyrkowy zdobył sobie rekordowe powodzenie. Tresura koni dyr. Cjissimego, mistrzowska gra króla skrzyptków węgierskich Lajosa Rigo i szereg wspaniałych popisów akrobatycznych wzbudzają zachwyt publiczności, wypełniającej codzień po brzegi mury cyrku.

Koledze naszemu **Eijasowi** wyrażamy szczerze współczucie z powodu śmierci ojca jego

b. p. RUBINA GUTTMANA

Łódzki Akad. Komiteł Budowy i Żyd. Domu Akad. w W-wie.

Łódź żąda politechniki.
Województwo i miasto pokryją połowę kosztów budowy gmachu.

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Cynarskiego posiedzenie komitetu założenia wyższej uczelni w Łodzi, na które przybyli również dokooptowani przedstawiciele wielkiego przemysłu, banków, instytucji społecznych i oświatowo-kulturalnych, oraz organizacji nauczycielskich i społeczeństwa

Na wstępie wysunięto sprawę ustalenia typu wyższej uczelni w Łodzi; po ożywionej dyskusji zdecydowano założenie politechniki, przyczem przedstawiciele samorządu i województwa zagwarantowali pokrycie połowy kosztów na budowę gmachu, jak również wydatną pomoc w tym kierunku przyrzekli przedstawiciele przemysłu.

Następnie zgłosił p. Oskar Kon 50 milionów mk. na ten cel, p. Heyman zaofiarował fundusz złożony swego czasu w Banku Spółek Zarobkowych na akademję handlową w Gdańsku, jak również cały szereg przemysłowców zadeklarował zna-

czniejsze sumy na ten cel.

Następnie rozwinęła się dłuższa dyskusja nad sposobem realizacji tych zamierzeń i w rezultacie uchwalono wysłać specjalną delegację do Warszawy.

Delegacja ta, w skład której wejdą: prezydent Cynarski, biskup Tymieniecki, wizytator Czapczyński, p. Grohman, dr. Skalski i p. Babjacki zwróci się do ministra oświaty, przemysłu i handlu oraz skarbu ze specjalnym memoriałem, w którym wskazując na objętą złożoną przez b. ministra oświaty Mikułowskiego-Pomorskiego założenia w Łodzi w jaknaj-szybszym czasie wyższej uczelni — domagać się będzie zrealizowania tych postulatów, które stanowiąc będą o przyszłości kulturalnej Łodzi.

Delegacja ta jak już donosiliśmy miała wyjechać w środę jednakże z powodu zaszyłych ostatnio w Warszawie wypadków odłożyła swój wyjazd do przyszłej tygodnia. (p)

Papierowa walka z drożyzną.

Mamy świeży cennik artykułów spożywczych i nowy komitet do walki z drożyzną.
A lichwa żywnościowa panoszy się bezkarnie.

Panujący od pewnego czasu chaos na rynku żywnościowym w Łodzi, który wywołany jest ciągiem wzrostem cen spowodował interwencję w tej sprawie referatu walki z lichwą.

W tym celu odbyło się w dniu wczorajszym w referacie walki z lichwą kilka konferencji.

Na konferencji z przedstawicielami sklepów z artykułami spożywczymi, stwierdzili oni, że byłoby pożądane aby magistrat dostarczał 3 do 4 wagonów kartofli tygodniowo na rynki łódzkie, co dałoby możność zaopatrywania się ludności i zapobiegałoby wzmagającej się z dnia na dzień orgji drożyznianej tego artykułu spożywczego.

Następnie wysuneli oni również sprawę cenników, które obowiązywać winny na artykuły pierwszej potrzeby i po dłuższej dyskusji uchwalono w porozumieniu z kierownikiem referatu walki z lichwą dr. Grabowskim następujące ceny artykułów spożywczych:

Kartofle 500 tys. mk. korzec, kapusta za 100 kg. 700 tys. kopa kapusty dużej 700 tys. mk., średniej 600 tys., malej 400 tys. 1 kg. cebuli 8 tys. mk., 1 kg. porodków 25 tys., 1 kg. marchwi 5 tys. mk., 1 kg. sera prasowanego 60 tys. mk. 1 kg. twarogu 45 tys. jajka mendeł 110 tys. mk., jajka skrzyinkowe 70 tys. mk., 1 kg. masła osekowego 270 tys. mk.

Następnie odbyła się konferencja z przedstawicielami handlarzy mlekiem, którzy domagali się podwyższenia cen

mleka, uzasadniając żądania swe drożyzną pokarmu dla krów.

Zadali oni oznaczenia cen 1 litra mleka wprost od krowy na 30 tys. mk., a następnie obniżyli żądanie swe do 24 tys. mk. za litr.

W odpowiedzi na to nieobywatelskie stanowisko delegatów dr. Grabowski na żądania ich się nie zgodził, ustanawiając cenę mleka w sklepach na 17 tys. mk. za litr, a mleka wprost od krowy 21 tys. mk. za litr. p.

W lokalu komisariatu rządu odbyło się posiedzenie komitetu „Samopomoc“, który ma na celu zwalczanie paskarstwa.

Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem dyrektora wydziału handlowego magistratu p. Lauterbacha.

Jako referent wystąpił p. Kulczyński który w dłuższym przemówieniu wskazywał na panującą orgję drożyznianej rujnującej społeczeństwo i wzywał do akcji, przeciwko paskarzom. Mówca stwierdził, że aczkolwiek komitet nie będzie w stanie zwalczyć drożyzny, która zależna jest od stabilizacji waluty, jednak winien on czuwać, aby zbytnio cen nie podbijano.

Po referacie wywiązała się dyskusja podczas której postanowiono komitet uruchomić i w tym celu w środę dnia 17 bm. odbędzie się powtórne zebranie, na którym wybrany zostanie zarząd i zakreślona zostanie dalsza działalność komitetu. b.

Obławy na komunistów w Łodzi.

W nocy z 13 bm. policja rozdzielona na kilka grup wkroczyła do mieszkań znanych prowodyrów komunistycznych na bruku łódzkim, operując się na poprzednich zebranych informacjach.

Dokonano rewizji, która w większości wypadków dała dla władz materiał obciążający tych, u których dokonano rewizji.

Na podstawie posiadanych danych aresztowano przeszło 30 komunistów,

wśród których znajduje się większa ilość prowodyrów.

Aresztowanych odprowadzono do aresztu do dyspozycji prokuratora, a znalezione u nich dowody rzeczowe dołączono do akt.

W ciągu dnia wczorajszego prowadzono dalsze dochodzenie co do zatrzymanych osób, którym dowiedziono czynny udział w robocie antypaństwowej. b.

Nowy ferment wśród robotników.

O ustalenie wskaźnika drożyznianego.

Stanowisko przemysłowców i robotników.

Na posiedzenie Komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania jak wiadomo wysunął przedstawiciel związków zawodowych żądanie zmiany sposobu obliczania wzrostu drożyzny gdyż dotychczasowy sposób jest dla robotników krzywdzący.

Wobec sprzeciwu przedstawicieli przemysłu do porozumienia nie doszło i w sprawie tej wyjechała do Warszawy specjalna delegacja, a posiedzenie Komisji odbędzie się dzisiaj o godz. 6. w Inspektoracie Pracy.

Chcąc dokładnie poinformować się o stanowisku zainteresowanych stron zwrócił się przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej do związków zawodowych i przemysłowców, którzy w następujący sposób swe postulaty sprecyzowali.

CO MÓWI PRZEMYSŁ.

Przedstawiciel przemysłu oświadczył co następuje:

Dotychczasowy system obliczania wzrostu drożyzny nie był dla robotników krzywdzący, gdyż opierał się na bardzo ścisłych naukowych podstawach i dlatego motywy przedstawicieli związków zawodowych domagających się zmiany tego systemu absolutnie nie wytrzymują krytyki.

Jednym z zasadniczych motywów jest to, że Komisja w ten sposób obliczając wyliczyłaby zamało.

W stosunku do tego żądania przemysłowcom chodzi nie o sam rezultat wyliczenia to znaczy nie o ustaloną taką albo inną podwyżkę procentową, ale chodzi o utrzymanie samej zasady.

Żądania związków zawodowych zmiełyby zasadniczo charakter pracy Komisji, która jak już wspomniano opiera się na ustalonych zasadach, a w razie zadośćuczynienia postulatów robotniczymi praca Komisji zmieniłaby swój

charakter i rezultat obliczeń byłby uzależniony od trafu.

Z tych założeń wychodząc przemysłowcy stoją na dotychczasowym stanowisku. p.

POLSKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE „PRACA” (p. KAZMIERCZAK)

Żądania robotników dotyczące zmiany systemu obliczania wzrostu drożyzny są najzupełniej uzasadnione, czego dowodem to, że do żądań tych przychyliła się większość członków komisji, a przeciwstawiali się temu jedynie przedstawiciele przemysłu.

Mamy więc nadzieję, że G. U. S. postulaty te uwzględni w przeciwnym bowiem razie po skutecznym obliczeniu dokonanych według tego systemu przystąpimy do realizowania tych podwyżek, a w razie nieustępliwości stanowiska przemysłowców gotowi jesteśmy wywołać strajk, celem uzyskania tej podwyżki, która i tak zresztą wobec szalejącej drożyzny nie zabezpiecza robotnikowi egzystencji. p.

ZWIĄZKI KLASOWE (DANIELEWICZ)

Żądania nasze aby dla porównania użyty był ostatni dzień przed obliczeniem są najzupełniej umotywowane, bo żądania te narzuca nam wzrastająca z dniem na dzień dorżyzna i opinia przemysłowców jest zupełnie nieuzasadniona.

W dniu wczorajszym zgłaszali się delegaci fabryk, którzy oświadczyli, że podwyżka ustalona sposobem dotychczasowym nie odpowie faktycznemu wzrostowi drożyzny i wywoła rozgoryczenie wśród mas.

Z tego też założenia wychodząc przeciwstawimy się wszelkim próbom przemysłowców, a w razie ich odpornego stanowiska wzrost drożyzny ustalimy i o jego realizację rozpoczniemy stanowczą walkę.

Nowa akcja zarobkowa w przemyśle włókienniczym.

Związek klasowy i „Praca” wystąpiły z żądaniem podwyższenia płac o 98 proc., tygodniowej regulacji i stosowania podwyżek wstecz.

W dniu wczorajszym klasowy związek zawodowy włóknarzy zwrócił się do przemysłowców z pismem w którym wskazuje, że obecne zarobki robotnika nie wystarczają na najprymitywniejsze utrzymanie rodziny robotniczej jak również pozostają one w rażącej sprzeczności z obliczeniem komisji statystycznej.

Gdy według komisji minimum płacy wino było wynosić na dzień 1 października r. b. 168.921 mk., robotnik podwórzowy zarabiał tylko 85.009 mk. dziennie, czyli 49 proc. mniej.

Wobec powyższego związek żąda od związków przemysłowców dodania tej róż-

nicy do płac z dnia 1 października r. b. niezależnie od obecnego wyliczenia komisji statystycznej, oraz obliczenia wzrostu drożyzny co tydzień w soboty i dodawania podwyżek za ten tydzień, w którym było dokonane obliczenie.

Związek prosi o odpowiedź w ciągu trzech dni.

Identycznej treści pismo wysłał do przemysłowców związek „Praca”, dając również termin odpowiedzi do dnia 17 b. mies.

Zawiadomiony o powyższym inspektor pracy zwrócił się z tem do ministerstwa pracy i o. sp. (b)

Strajk pracowników warszt. tramwajowych wybuchnie w dniu dzisiejszym.

I Sekcja pracowników warsztatowych przy związku pracowników tramwajowych zwróciła się do dyrektora K. E. L. z żądaniem podwyższenia płac o 30 proc., regulacji płac co 2 tygodnie według orzeczeń komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania, prócz tego procent który wykazała komisja w dniu dzisiejszym.

Sprawa ta omawiana była na posiedzeniu zarządu związku pracowników tramwajowych i uzyskała aprobatę.

W związku z tem w dniu wczorajszym odbyła się konferencja między delegatami pracowników a dyrektorem przy współudziale inspektora pracy Wyrzykowski.

W imieniu dyrektora p. Ring oświadczył, iż w myśl zawartej umowy do dnia 31 grudnia zarobki pracowników mają

być regulowane każdego 5-go danego miesiąca.

Co do podwyżki w wysokości 30 proc. ponad orzeczenie komisji to dyrektora żądanie to odrzuca, lecz gotowa jest dać pracownikom pewien ekwiwalent, którego wysokość określi do środy.

Pracownicy stali na swem poprzednim stanowisku i konferencja nie doprowadziła do porozumienia.

Wieczorem odbyło się zebranie pracowników, na którym złożono sprawozdanie z konferencji i poszczególne mówcy w dyskusji nawoływali zarząd, by od wystawionych żądań nie odstępował.

Wkonkluzji postanowiono, że o fle zarząd KEL. do godz. 11-ej dnia dzisiejszego nie wyrazi swej zgody na wszystkie żądania pracowników, ci ostatni przystąpią do bezrobocia. b.

Ceny obuwia dojdą do astronomicznych wielkości. Szewcy wszystkich kategorii domagają się podwyżek.

Sekcja szewców mechanicznych przy związku skórzanym wystąpiła z żądaniem podwyższenia zarobków o 100 proc.

Po dwudniowym strejku szewcy podwyżkę tę uzyskali.

Odbyło się zebranie szewców ręcznych, przyczem referowano sprawę regulacji płac według orzeczeń komisji statystycznej.

Postanowiono odbyć jeszcze jedno zebranie celem uregulowania ostatnich płac.

Aczkolwiek szewcy grywiarze w poprzednim tygodniu otrzymali 100 proc. podwyżki, postanowili znów zwołać zebranie celem ustanowienia nowych podwyżek, płac. W sobotę odbyło się w lokalu związku skórzanego zebranie kamaszników, na którym przemawiało wielu mówców omawiając obecną sytuację.

W konkluzji postanowiono wystąpić z żądaniem podwyższenia płac do 500 tys. mk. dla I-ej kategorii, 305 tys. mk. dla II-ej kat i dla III-ej kat. 257 tys. mk.

a paskarzy osadzono w areszcie, skąd jednak Szajbemu udało się zbiec.

Policji jednak udało się uciekiniera schwycić.

Co do losu zarekwirowanych zapasów papierosów, to zadecyduje o tem posiedzenie gospodarcze sądu okręgowego i prawdopodobnie wyroby tytoniowe zostaną sprzedane między ludnością. (b)

KAMIENICZNIKI SABOTUJĄ ZARZĄDZENIA INSPEKTORA PRACY.

Jak już donosiliśmy na wczoraj zwołał p. inspektor pracy Woźniakiewicz konferencję przedstawicieli właścicieli nieruchomości w sprawie żądań dozorców podwyższenia płac o 1000 proc.

Jednakże i tym razem przedstawiciele kamieniczników nie przybyli na konferencję, wobec czego p. inspektor zwrócił się do komisarza rządu w celu wezwania poraz ostatni przedstawicieli właścicieli nieruchomości na konferencję.

O fleby i tym razem kamienicznicy nie zjawili się na wezwanie, wówczas okregowy inspektor zwrócił się do ministerstwa pracy w celu wyznaczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej, która ureguluje płace dozorców. b.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś po raz ostatni przed zejściem z repertuaru dla zrzeczeń po cenach znizonych „Czarownica” z p. Sołską.

Jutro premiera sztuki p. t. „Ten, którego biją po twarzą” L. Andrejewa. Utwór ten pełen pierwszorzędnych zalet dramatycznych w triumfalnym pochodzie obiegł sceny całej Europy.

TEATR POPULARNY

Dziś, we wtorek, 16 b. m., o godz. 8 min. 15 wiecz., premiera pogodnej komedji w 3 aktach M. Bałuckiego.

Kierownicy teatru popularnego dokładają wszelkich starań, ażeby komedja wypadła pod każdym względem doskonała.

W środę, 17, czwartek 18 i piątek 19 b. m. o godz. 8 m. 15 — „Grube ryby”.

NAJBLIŻSZE KONCERTY ŁÓDZKIEJ ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ.

III wielki koncert abonamentowy pod dyktando W. Berdiajewa, odbędzie się we wtorek, d. 16 b. m. z udziałem świetnego pianisty Egona Petrijego, który odegra z tow. ork. koncert A-dur Mozarta oraz Liszta Fantazję na temat: „Ruiny Aten” Beethovena. Dyr. Berdiajew odtworzy symfonię Głazunowa Nr. 4.

III Poranek symfoniczny w d. 21 b. m. o g. 12 i pół zapowiada się nader interesująco. Dyr. Ryder poprowadzi Czajkow-

skiego symfonię Nr. 5. Jako solistka wystąpi znana ze swych występów w Anglii i Ameryce pianistka Flora Günzbourg, która odegra z tow. orkiestry koncert Beethovena G-dur.

Bilety na powyższe koncerty są do nabycia w gmachu Filharmonji przy kasie Nr. 2.

NAJBLIŻSZE KONCERTY POPOŁU DNIOWY.

W niedzielę dnia 21 b. m. o godz. 4-ej po poł. w sali Filharmonji wystąpi słynna primadonna operetki warszawskiej, p. Wiktoria Kawecka, z udziałem artysty opery warszawskiej p. Sergjusza Metaxjana.

Pani Kawecka czorować nas będzie swym fenomenalnym głosem w wykonaniu całego szeregu arji operetkowych i pieśni przy akompaniamencie własnym i dyr. Rydera.

P. Metaxjan również odśpiewa najpiękniejsze pieśni ze swego repertuaru przy akompaniamencie fortepianu i gitary Bilety w kasie Filharmonji.

KONCERT MIKOŁAJA ORŁOWA.

Jak już podaliśmy, w czwartek d. 16 b. m. w sali Filharmonji, o godz. 8-ej wiecz. wystąpi z własnym koncertem słynny pianista-wirtuoz p. Mikołaj Orłow, który bezsprzecznie należy dziś do najwybitniejszych pianistów świata. Mistrzowska gra jego jak twierdzi jednogłośnie krytyka krajo- i zagraniczna, pozostawia na długo wielkie wrażenie artystyczne.

Bilety w kasie Filharmonji.

ROBOTNICY W WALCE O BYT.

W środę dnia 17 października b. r. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie delegatów fabrycznych klasowego związku, na którym omawiane będą sprawy wzrostu drożyzny, ustalenia płac oraz wyborów do kasy chorych, która to sprawa znajduje się obecnie w komisji sejmowej i omawiana będzie wkrótce na plenum. (p)

TRAGEDJA P. SZAJBY I JEGO PAPIEROSÓW.

Jak już donosiliśmy, referat walki z lichwą przy komisarjacie rządu dokonał rewizji w składach tytoniowych Wintersa, przy ul. Nowomiejskiej 27 i Mordki Szajbe, przy ul. Ogrodowej 13, gdzie wykryto zamagazynowane papierosy i tytoń wartości kilku miliardów.

Wobec stwierdzenia, że wyżej wymienieni odmawiali sprzedaży magazynowanych towarów, magazyny zapieczętowano

CZYTAJ CIE „EXPRESS WIECZORNY”

Związki kupiecki przeciwko obecnemu systemowi podatkowemu.

Żądają one zwolnienia kupiectwa od podatku obrotowego oraz zmiany podatków dochodowego i majątkowego.

Zgodnie z uchwałą rady centralnej związków kupieckich odbył się wczoraj w sali Angielskiej pod przewodnictwem prezesa rady S. Frejlicha zjazd delegatów związków kupieckich, na który przybyli delegaci z 20 miejscowości Rzeszowskiej.

W zagajeniu zjazdu przewodniczący, wstępując do zebrań zaznaczył, iż kupiectwo musi się wypowiedzieć w sprawie obowiązującego systemu podatkowego. Najdłuższemu z mównic, który zdaniem jego krzywdzi kupiectwo, gdyż te 2 i pół proc. płaci zarówno drobny kupiec, jak i fabrykant, podczas gdy podatek ten winno być ściągany jedynie od producentów.

Rozwiązanie problemu widzi kupiectwo w ściąganiu od producenta 5 proc. podatku który mógłby dokalkulować i wnieść skarbowe miałyby możliwość szybkiego i punktualnego ściągnięcia podatku.

Traktowanie kupiectwa na równi z producentami jest właściwe gdyż ci ostatni posiadają kredyty w PKKP. i nie są ograniczani w polityce cen.

Nieszlusznie jest obliczenie tego podatku wstecz, gdyż kupiectwo nie brało go w kalkulacji pod uwagę.

W tych warunkach kupiectwo winno domagać się noweli do obowiązującej ustawy o podatku przemysłowym.

W dyskusji nad referatem delegaci z powiatu prowincjonalnego skarżyli się, iż podatek obrotowy rujnuje kupiectwo, gdyż członkowie komisji szacunkowych, rekrutujący się z pośród inżynierów nakładają miliardowe podatki na branżę manufakturową. To zmusiło już cały szereg kupców do likwidacji swych przedsiębiorstw.

Mówcy domagali się od rady centralnej by wzięła ich w obronę i przed-

sięwzięła odpowiednie ku temu środki. Następnie mecenas Szwajcer, referował sprawę podatku dochodowego za pierwsze półrocze 1923, który zdaniem mówcy jest jeszcze groźniejszym od podatku obrotowego, gdyż wyniesie dwukrotne sumy podatku obrotowego. Należy sprawę tę wnieść na forum sejmowe i żądać noweli od ustawy.

P. Hajman referował sprawę podatku majątkowego, do którego zastosowany jest mnożnik 7, czyli, że wobec deprecjacji marki polskiej władze pobierać go będą w wysokości 7-io krotnej, co jest wprost niewykonalne.

Adwokat Wajcman omawiał działalność referatu walki z lichwą, który zdaniem referenta nie ma obecnie racji bytu gdyż potrzebny był jedynie w okresie braku produktów żywnościowych.

Po referatach zbierał znów głos przewodniczący p. Frejlich, który podkreślił powagę położenia, przyczem zaznaczył, iż winę ponoszą posłowie i senatorowie. Nie przybyli oni nawet na zjazd aczkolwiek dostali zaproszenie przez organizatorów.

Po omówieniu jeszcze sprawy kredytu w PKKP. przyjęto jednogłośnie rezolucję w której protestują kupcy przeciwko wymiarowi podatku obrotowego za pierwsze półrocze 1923, gdyż został on dokonany bez współdziałania zainteresowanych.

Upoważniono radę centralną do poczynienia odpowiednich kroków u władz skarbowych.

Zebrań upoważniło radę centralną do zorganizowania w porozumieniu z centralą w Warszawie ogólnokrajowego zjazdu i do wysłania delegacji do ministerstwa skarbu.

Również polecono radzie, aby zwróciła się do dyrektora izby skarbowej w sprawie niedokładności jakiego zaszyły

Zawiadomienie.

W najbliższych dniach ukaże się w naszym kino-teatrze „Casino“ wielki dramat erotyczny ilustrujący zgangrenowane życie Rosji p. t.

SANIN

według arcygłośnej powieści rosyjskiego pisarza

M. Arcybaszewa

zabronionej przez rosyjską carską cenzurę.

Stefan Kuzniecowa, Mia Mara, Tatjana Tarydina.

Dyrekcja „CASINO“.

W rolach głównych

przy ściąganiu podatku, oraz aby wy-stosowała memoriał w sprawie ściągania podatku obrotowego jedynie z fabrykantów.

W końcu potępiono stanowisko posłów i senatorów, którzy nie przybyli na zjazd.

Po przyjęciu rezolucji, omawiano sprawę konfiskat, zarządzanych ostatnio

przez władze i postanowiono wystąpić z energicznym protestem przeciwko dotychczasowym metodom władz, stosowanym przy zwalczaniu lichwy w stosunku do kupiectwa.

W sprawie tej odpowiednie kroki przedsięwzięła rada centralna związków kupieckich województwa łódzkiego. b.

PRAWO I ŻYCIE.

LUDZIE — ZWIERZĘTA.

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Zajkowskiego rozważał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko 32 letniemu Władysławowi Kurowskiemu, oraz Marjanowi Nowackiemu, którym akt oskarżenia zarzucał, iż 12 maja r. b. wieczorem w pobliżu cmentarza żydowskiego na Bałutach dokonał obcowania płciowego z Aleksandrą Wincówną zmusiwszy ją za pomocą gwałtu i groźbą zabójstwa lub ciężkich ran.

Ze względu na drastyczność roz-

praw rozważano je przy drzwiach zamkniętych i przeto ze względów prasowych czczegółów przewodu sądowego nie podajemy.

Sąd po wysłuchaniu przedstawiciela oskarżenia publicznego podprokuratora Markowskiego ogłosił wyrok, na mocy którego Kurowski skazany został na 1 i pół roku więzienia dom poprawy Nowacki zaś na 1 rok. Wyrok ogłoszono przy drzwiach otwartych.

Komisja Edukacji Narodowej 1773 — 1923.

Święto! obchody, programy, uroczystości... Dlaczego? w jakim celu?... załóżmy sobie święto?

Wielkie, dostojne święto; 150-ty rocznica od chwili, gdy na kuli ziemskiej pojawiło się pierwsze Ministerstwo Oświaty. Pierwszym Urzędem Publicznym, który zajął się oświeceniem narodu państwowym.

Do święta jest przedewszystkiem bliskie, bo Urząd ten, w postaci Komisji Edukacji Narodowej, pojawił się na ziemiach polskich, zrodził się w polskiej polityce, w polskim parlamencie i w polskim społeczeństwie.

W dniu 14-go października 1773 roku był dzień ponurym, a gorączkowym w marcu. Poniński, który przewodniczył posiom o haniebnym duszach i zwyrodniałej kompletnie myśli politycznej. Był to wszak ten marszałek i byli to ci politycy, którzy podpisali akt pierwszego rozbioru Polski bez słowa protestu, bez słowa szabl, bez strzału jednego, a tylko w sprzedanej i tchórzliwej bezwzględnej i zbrodni.

W dniu wymienionym oczekiwano wysnucia jakiegoś, który miał dażyć, do skutku praktycznej korekty z której skasowany został zakon Jezuitów.

Przeciwko wnioskowi, który częściowo znany był już w kulturalach i klubach zapowiadali swe wystąpienie ci sami posłowie z Ponińskim na czele, którzy w akcie rozbiorowym złożyli swój pod-

pis. Nie wiedzieli jeszcze jaki ten wniosek będzie w istocie, do czego będzie zmierzał, ale przewidywano, że projektowane będą nowe jakieś zmiany w ustroju Rzeczypospolitej i dlatego gotowano się, czekano, debatowano...

Długie, tajemnicze szepty, wywiady, domysły.

Aż oto w dniu wymienionym (14 X) wystąpił na trybunę szlachetny poseł Joachim Chrapkiewicz, podkanclerzy litewski, mąż prawy i rozumny i w długim, wyczerpującym, uzasadnionym przemówieniu wniósł projekt, aby wszelkie olbrzymie sumy depozytowe, w gotówce, majątki ruchome i nieruchome, cały wogóle potężny dobytek najbogatszego, a skasowanego zakonu Jezuitów przekazać na oświatę publiczną i zarówno do dysponowania temi bogactwami, jak i do stałego zajmowania się oświatą powołać Komisję Edukacji Narodowej.

Wniosek wywołał burzę.

Posłowie — obywatele widzieli w realizacji tego wniosku ostatnią deskę ratunku dla upadającej Ojczyzny, posłowie-zdradcy zaś nie mogli się z tą myślą pogodzić, dopatrując się zarówno krzywdy jezuitów, jak i zmian jakichś w dotychczasowym mierzadzie, co wywołało ostre protesty z ich strony.

Ale nagle pojawiła się wśród tej czerni myśl genialna: wszakże niech się ta Komisja zajmie rozdzielaniem majątków jezuitów na oświatę, trzeba się będzie w tej Komisji znaleźć, jak również i chodźć koło niej i zabiegać umiejętnie, a już uda się jaknajwięcej dla siebie otrzymać. Gorzej będzie kiedy rząd zabierze wszystko na swoje wyłączne cele.

Pozatem wartości osłabić wrażenie podpisania rozbioru.

W wyniku gorączkowej dyskusji — głosowanie. Za wnioskiem podnoszą się też ręce sprzedawczyków —

Po przyjęciu wniosku szybko przystąpiono do jego realizacji. W pare dni potem były już gotowe przepisy ustawowe p. t. „Ustanowienie Komisji nad edukacją młodzi szlacheckiej dozorującej“, zaś następnie powołano komisje

sejmowe, które zająć się miały sprawami formalno-finansowymi magistratury Edukacyjnej.

W skład pierwszych członków Komisji Edukacyjnej weszli: Massalski, Poniński, Chrentowicz, Potocki i inni; w dalszych latach jej działalność widziemy Hugona Kollataja, który stał się głównym twórcą i kierowniczym mózgiem Komisji, Grzeg. Piramowicza, sekretarza, i innych. W r. 1780 powstaje przy Komisji „Towarzystwo do Książki element“ o organizacji szkolnictwa i nauczycielstwa, stanowiące kodeks „przedziwnych praw szkolnych w Polsce“ jak nazywał je radca pruski min. W. Klewicz; słowa te, to opinia Europy.

Pojawiają się również i inne wydawnictwa, a wszystkie one tchną duchem postępu i współczesności, co spowodował fakt, że Książki Hugona Kollataja, jak i Piramowicz i Popławski oraz później Staszic to byli ludzie niezwykle wybiegający myślą naprzód, ludzie, którzy nosili sukienki duchowne, ale myśli posiadali zdrową, obywatelską, cywilizacyjną. Jak dalece ci ludzie odbiegli od okresu jezuityzmu wszechwładnego dowodzi fakt, że zwalczeni byli wprost zaciekle przez ówczesne duchowieństwo wyższe i że np. Komisji wydała dla szkół katechizm do nauki religii w r. 1784 napisany przez cudzoziemca Karoly'ego, gdyż nikt z wyżej wymienionych pisarzy podjąć się tego nie chciał.

A przecież im jedynie zawdzięczamy cały ten olbrzymi wysiłek w postaci organizacji szkolnictwa i Komisji.

Organizacja ta oparta była tak na zasadach pedagogiki staroż. Platona, Arystotelesa, Plutarcha i Kwintyljana jak i na wskazaniach Reja, Montaigne'a i Komensusa oraz Rousseau'a, Fleury'ego, Locke'a, Rollina, Fenelona i inn. Organizacja ta twierdziła słowami Kollataja, że szkoła ma być dostępna ludziom „wszelkiej kondycji“, gdyż „dzieci szlacheckie również, jak i chłopskie nieczemnie są innym, jak dziećmi tego samego społeczeństwa“.

Ale te demokratyczne wskazania zgu-

biły właśnie Komisje. Ciemne i znieprawione przez jezuityzm społeczeństwo szlacheckie powstawało gwałtownie przeciw szkołom Komisji. Dezorganizacja wkradała się i wewnątrz, gdyż z powodu braku nauczycieli Komisja przyjmowała na te stanowiska ex-jezuitów, którzy stanowiąc trzy czwarte ogólnej liczby członków „Stanu Akademickiego“ (nauczycielstwa), działali wręcz destrukcyjnie. Nie pomogła współpraca wybitnych pedagogów zachodu, jak Condillac, L. Szniiler, Dupont de Nemours, A. Baudouin, Bel, Formey i inn. — Komisja po 20 latach pracy zaczęła chylić się ku upadkowi, mimo, że dokonała jednak czynów potężnych i trwałych.

W sakurs ciemnym elementem większości społeczeństwa przyszyły wypadki polityczne, które wyloniły związek Targowicy. Z programowego założenia swego Targowica nie mogła tolerować prac Komisji, rozpedziła więc jej członków delegując tam swoich ludzi, którzy ostatni posiedzenie odbyli 10. IV. 1794 r.

Tak upadło pierwsze w Polsce i na świecie Ministerstwo Oświaty Publicznej, które zrodziło się z ducha wielkiego Reformatora Stanisława Konarskiego, w żółobnym roku jego śmierci (1773).

Dokonało wielkich rzeczy. Bez przesady powiedzieć można, że Kościuszkowski, Mickiewicz i ci wszyscy inni oraz takie czyny, jak Konstytucja 1791 r. Insurekcja 1794 i dalsze — wszystko to płomienie, wybuchy z iskierki ducha rozrzuconych przez Kom. Ed. Narodowej. Była to rewolucja.

Dziś budujemy własne państwo niepodległe. Budujemy je tysiącem programów, ale nie możemy zrozumieć, że wystarczyłoby tylko jeden program: zrealizowanie twierdziła Komisja że „z ludźmi rozumemni sprawa, chociaż z dziećmi sprawa“ i wychowanie z tych dzieci światłych obywateli kraju.

Oby ten rok 150 był początkiem nowej rewolucji oświatowej w Polsce: rewolucja, która nam dała nowych Kollatajów, Piramowiczów i Stasziców...

R. Staw-Tomczak.

Wolność dewizowa

Jeszcze do niedawna, największą bolączką przemysłowej Łodzi, była niemożność zaopatrywania się w dewizy. Z jednej strony zupełny brak podaży na giełdzie, z drugiej wstrzemięźliwość rynku prywatnego, wyczekiwującego na wyższe waluty, stworzyły sytuację nadzwyczaj skomplikowaną. Ostatnie dni przyniosły pewną ulgę. Zapotrzebowanie zgłaszane na giełdzie, bywa pokrywane przez P.K. K.P. prawie w zupełności. Oczywiście, że wskutek tego nastąpiło znaczne odprężenie. Ważnym momentem w tej ostatnio zapoczątkowanej polityce ministerstwa skarbu jest fakt prawie zupełnego zniwelowania dotychczas istniejącej różnicy między kursem oficjalnym i pozagiełdowym.

Nie trzeba wyjaśniać, iż w takich warunkach okazują się na rynku dewizy w ilościach dostatecznych. Znikają one bowiem i tylko wskutek nieumiejętnej polityki dewizowej ministerstwa skarbu, która dzięki swej niekonsekwencji stwarza podatny grunt dla spekulacji.

Stale dotychczas podkreślaliśmy konieczność zrewidowania polityki dewizowej i usunięcia ogromu nielogiczności oraz nieracjonalności, jaką zawiera nasze ustawodawstwo dewizowe. Okazuje się, że słuszność naszych poglądów, opartych zresztą na autorytecie uchwał międzynarodowych konferencji finansowych w zupełności potwierdziły i nadal potwierdzają przejawy naszego życia gospodarczego. Musimy więc podtrzymać dawny nasz postulat wprowadzenia liberalizmu dewizowego. Cała różnica między stanem faktycznym, a sytuacją, którą należałoby osiągnąć, polega na braku odpowiedniej sankcji prawnej.

Jak bowiem ułożyły się stosunki?

Doszliśmy do granic, w których wartość całego obiegu marek polskich nie przekracza sumy 12 milionów dolarów. Wynosi ona zatem zaledwie jedną-trzydziestą realnej wartości znaków obiegowych, które są konieczne dla zapewnienia normalnego funkcjonowania organizmu gospodarczego. Jasnym jest, iż w tych warunkach, jedynie dzięki posługiwaniu się walutami zagranicznymi, przy obrotach wewnątrz kraju, jest możliwe jakieś utrzymanie normalnej wymiany. Inaczej bowiem znakomita część większych transakcji krajowych nie mogłaby być wykonana z powodu braku odpowiedniej ilości znaków obiegowych. Jedynie bowiem, dzięki zaopatrywaniu się szerokiej kół ludności w waluty wysokocenne, możliwe jest utrzymanie przez nich posiadanej siły kupczej.

Waluty wysokocenne w naszym kraju, prócz normalnych swych funkcji, jaką odgrywają przy wypłatach zagranicą, muszą ponadto spełniać wewnątrz kraju funkcje środka tezaurazycyjnego oraz uzupełniać lukę spowodowaną skutkiem stałego zanikania wartości naszych środków płatniczych.

Nie trzeba zbytnio się trudzić, by z łatwością wykazać, iż żadnymi środkami reglamentacyjnymi nie można zdławić tego zupełnie naturalnego pędu, jakim jest nielegalne zabezpieczanie się przed wywłaszczeniem inflacyjnym, objawiającym się w formie spadku wartości marki polskiej. O ile bowiem w pewnym okresie inflacji ilość wzrastających banknotów

markowych w obiegu nie stała w prostym stosunku do ich siły kupna wewnątrz kraju, to obecnie wewnętrzny rynek cen zupełnie inaczej kształtuje się.

Uprzytomnić sobie musimy fakt, że znajdujemy się w pełni okresu repudjacji marki polskiej. Repudjacja ta nie występuje jeszcze w najbardziej klasycznej formie, którą byłoby ogólne wzdraganie się przed przyjmowaniem marki, ale nie mniej istnieje w całej pełni. Bowiem oparcie całego prawie handlu a niezaprzeczalnie całej produkcji na podstawie kalkulacji dolarowej, uwzględniającej ryzyko kursowe, jest objawem repudjacji w formie pośredniej.

Jedynym argumentem, który mógł być dotychczas przeciwstawiony tezie wprowadzenia wolności dewizowej, było twierdzenie, iż wolny obrót walutami wysokocennymi może wyprzeć stosownie dla prawa Kopernika—Greshama, markę polską. Argument ten jednak odpada, gdyż dzisiaj stało się to faktycznie. Cały przemysł i handel ani przez chwilę nie trzyma gotówki markowej lecz natychmiast przemienia ją w wartości realne lub dewizy. To samo dzieje się z oszczędnościami szerokiej publiczności. Nawet gotówka przeznaczona na opędzenie potrzeb bieżących nie bywa przechowywana w markach polskich. Tyle już zrobiono ujemnych doświadczeń, że wszelkie zaufanie do marki doszczętnie zaniknęło. W tych więc warunkach nie ma przeszkody do wprowadzenia wewnętrznej wolności dewizowej.

Uprzytomnić sobie musimy, iż zaprowadzenie wolności dewizowej byłoby równoznacznie z ulegalizowaniem obrotów w walucie dolarowej. Nie trzeba wykazywać wszystkich zalet, jakie posiada obrót w dobrej walucie. Repudjacja marki, która w pełni wystąpiła nie przybrałaby większych rozmiarów, gdyż ma swą granicę dolną. Obecnie byłaby nią jednostka monetarna waluty wysokocennej. Pozostaje tedy do omówienia kwestja, czy wprowadzenie wolności dewizowej nie spowodowałoby wzrostu kursów walut wysokocennych.

Wypada jednak odpowiedzieć na to pytanie, oraz zastanowić się nad ustosunkowaniem do zewnętrznej polityki dewizowej.

Dr. Leszek Kirkien.

Pierwszorzędna siła biurowa
zdolny korespondent polsko niemiecki

poszukuje zajęcia kilkogodzinnego po obiedzie lub wieczorem.
Oferty sub. „Zdolny korespondent” do adm. „Republiki”

MASZYNY DO PISANIA
Wyprzedaj po najniższych cenach:
nowe: CONTINENTAL, MERCEDES, ORZEŁ (ADLER), UNDERWOOD i in.
używane: CONTINENTAL, ORZEŁ, UNDERWOOD, TORPEDO
Adolf Goldberg, Andrzeja nr. 1 I-sze piętro.

Dolar i manufaktura.

Spokojne usposobienie na rynku włókienniczym. — Kurs związku eksportowego. — Kondycja sprzedawców. — Dyskonto prywatne 1 proc. dziennie. — Wpływ żądań robotniczych.

Pewne ustabilizowanie się kursu waluty na New-York, oraz okazanie się materiału dewizowego, wpłynęło uspokajająco na nastrój rynku włókienniczego. Uspokojenie walutowe przyczyniło się do wyjaśnienia położenia na rynku towarowym. Kondycja, które w miarę spadku marki stawały się coraz bardziej ostre i trudne do przyjęcia, częściowo zlagodniały.

Pozatem wprowadzono pewną jednolitość kursową, przez uznawanie notowań nieoficjalnych według norm podawanych przez Związek eksportowy. Ta instytucja przejęła na siebie obowiązek zastępowania giełdy łódzkiej, podając codziennie kurs dolara, który jest miarodajny dla rozliczeń przedewszystkiem między kupcami i przemysłowcami.

W dalszym ciągu przemysł łódzki przy sprzedaży trzyma się metod jaknajbardziej rozmaitych. Jedni fabrykanci sprzedają swe wyroby wyłącznie za marki polskie, przyczem cen swoich nie uzależniają od kursu dolara. Jest to kontynuowanie starej metody sprzedażnej. Tych jednak jest niewiele. Przypada im na udziale tego rodzaju taktyka może narazić tych, którzy ją stosują, na bardzo poważne straty.

Drugą grupę tworzą przemysłowcy sprzedający według parytetu dolarowego obliczanego podług kursu związku eksportowego. Kurs ten stosują zarówno do ustalania wartości gotówki w markach polskich jakoteż portfeli. Jedną z nich biorą za podstawę kurs dnia, w którym zostało podane pokrycie, inni z dnia poprzedzającego. Oczywiście, że dla kupców o wiele bardziej pomyślnym jest warunek drugi.

Wiadomości gospodarcze.

NOWE WARUNKI KREDYTÓW P.K.O.
P. K. O. przeprowadziła częściową waloryzację udzielanych kredytów.

Wydawane przez P. K. O. kredyty są obliczane w 5 proc. według kursu urzędowego franka złote, notowanego w ciele giełdy warszawskiej. Połowa sumy udzielonego kredytu zwrotna jest przeto według kursu franka złote w dniu płatności, druga zaś połowa w markach polskich.

Od części markowej lokaty pobiera P. K. O. odsetki i prowizję według norm dotychczasowych, od części waloryzowanej pobierane są odsetki w ilości 6 proc., bez żadnych dodatkowych opłat. (b)

ZEBRANIE CZŁONKÓW HURTOWNI WŁÓKIENNICZEJ „TEX”.

Dnia 14-go bm. odbyło się walne zebranie wyżej wymienionej hurtowni. Obecni byli: ławnik wydziału zaopatrywania z Warszawy p. Baryka, poseł Zaremka i Meduski reprezentanci Zw. rob. stow. spożyw. Dyrektor Banku Ludowego p. Makowski, przedstawiciel wytworni krawieckiej p. Aniołczyk, p. Langner i radny Rzewski.

Przewodniczący poseł Zaremka. Ze sprawozdania wynika, że Bank Ludowy posiada 19 udziałów Zw. rob. stow. spółdzielnych — 19, kooperatywa wileńska — 5 i prywatne udziały — 7. Postanowiono podwyższyć udziały i wykorzy-

Trzecią wreszcie grupę tworzą przemysłowcy, którzy żądają od swych odbiorców hurtowych efektywnych rabatów. Gotówka dolarowa wynosi obecnie do 75 proc. ceny poszczególnych artykułów. Portfel obliczany bywa z wyjątkiem wet dnia następnego.

W każdym razie należy tymczasem przeszłości warunki, wedle których wartość portfeli ustalana była w ciągu przeszłości dni. Ten system krył w sobie dla kupców szereg niebezpieczeństw.

Ostatnie wypadki na rynku polskim odbiły się również na wysokości dyskonta prywatnego. W zeszłym tygodniu dosięgało ono aż do poziomu pro mille. Obecnie sytuacja odmiennie się przedstawia, gdyż dyskonterzy prywatni żądają już 10 lub 11 pro mille.

W tych warunkach przy wekslach dniowych jedynie połowa dochodzi do ręki posiadaczy weksli. Warunki są nadal ciężkie.

Reasumując sytuację, jaka wytworzyła się wskutek wydarzeń ostatniego tygodnia, dochodzimy do wniosku, że nie przedstawia się ona pomyślnie. Sztuczne wywołanie było wyłącznie wynikiem klimatu, jaki nawiedził nasz rynek dewizowy. Wszystkie bowiem zarodki choroby trawiące organizm przemysłu włókienniczego, pozostały nadal, potęgując jeszcze bardziej wskutek gwałtownego spadku marki.

Widmem, które się wylania i gwałtownie dopomina się o swą należność — to rynek łódzki, którego stopa życiowa spada w sposób nieprawdopodobny. Ten rynek musi być niebawem wzięty pod uwagę przy omawianiu sytuacji na rynku włókienniczym w Łodzi.

stać aparat kooperatywy do rozszerzenia zakresu działania hurtowni włókienniczej „Tex”.

Szczególniej położono nacisk na środki przemysłowe Zagłębie, Borsud i Wilno.

PRZEDZALNIE OBLICZAJĄ PŁACE W DOLARACH

Na ostatnim posiedzeniu w krajowym związku przemysłu włókienniczego ustalono cennik za przedzenie, szarpanie i skręcanie w cenach amerykańskich.

Cennik ten obowiązować będzie od dnia 1 października według kursu pokrycia, przyczem przy pokryciu wyliczonym jest gotówka w wysokości 50 proc. (p)

SYTUACJA NA RYNKU SKÓR.

W okresie od 1 do 12 b. m. nastrój na rynku skór surowych podlegał niebawemu silnym wahaniom w zależności od kursu walut wysokocennych.

W dniu 6, 7, 8 b. m. ceny skór bydlęcych dochodziły na rzeźni warszawskiej do 268.000 mk. za 1 klg. W dniu 9 nastąpił przełom i ceny zniżkowały do 215 tys. za klg. w dn. 12 b. m.

W wymienionym okresie ceny ogólnie kształtowały się następująco: Bydło 130.000—268.000—221.000; cielęta 130.000—244 tys.; końskie 1.800—2.500; owcze 115.000—202.000.

Sytuacja na rynku niewyjaśniona, postawa wyczekująca. (b)

Reforma walutowa w Gdańsku.

Wprowadzony będzie gulden prowizoryczny. — Marka niemiecka pozostanie nadal prawnym środkiem płatniczym.

AW. — GDAŃSK, 15 października — Biuro prasowe senatu komunikuje: Wprowadzenie „guldena prowizorycznego jest zapewnione. Droga układów zdolna zażegnać trudności techniczne i finansowe. Należy się liczyć z tem, że z początkiem przyszłego tygodnia wypuszczone zostaną pieniądze o stałej wartości po 1 guldenie, 50, 10, 5 i 1 fenig gdański. Nowe pieniądze już są w druku.

Marka niemiecka pozostaje nadal prawnym środkiem płatniczym aż do czasu wprowadzenia ostatecznej waluty w Gdańsku, gdyż nieprzyjmowanie marki niemieckiej spowodowałoby mogło za-

wiklanie w gdańskim życiu gospodarczym.

ZMIANY W NOTOWANIU DEWIZ.

AW. — GDAŃSK, 15 października — Notowania dewiz przeprowadzone będą od środka tygodnia przyszłego następujące zmiany: 1) Notowane będą czeki na Warszawę, markę polską, dolary, wypłaty telegraficzne na Londyn, Paryż, Brukselę, Antwerpię i Hagę. 2) Wypłaty telegraficzne na Helsiński, Sztokholm, Chryścjanę oraz wszystkie efekty. Dotychczasowe przepisy przy notowaniach rozciągają się na wszystkie świeżo wprowadzone dewizy.

Łazy 75—70
Nafta 110—120
Pol. Przem. Naft. 300—310—280
Pustelnik 245—260—250
Rylscy 30—31
Konople 130—160—135
Polski Lloyd 55
Haberbusch 1640—1675
Firley 245—240—250
Majewski 1850
Marynin 200—192 i pół—205
Nobel 390—335—350
Siła i Światło 260—240—255
Cegielski 225—205—220
P. T. G. 1350
Ortwein 110—120—115
Ostrowiec 350—325—320
Parowozy 145—125
Pociąg 210—222 i pół
Rohm 300—280, IV em 240
Rudzik 1050—950—1000 (1) 1050—975—1100 (2) 1200—1075—1100—(3) 1350—1150 dr.
Starachowice 950—1000—1000
Unja 1600—1700
Ursus 350—355—340
Zieleniewski 3950—4200—4100
Zyrardów 107 i pół — 102 i pół
Spirytus 800—725—750
Belpol 30
Lilpop 197 i pół — 175—180 i pół (1) 215—185—190 (2) 240—210 drobne
Tkanina 30—31
Borkowski 182 i pół — 195—190
Jabłkowski 52—46
Polbal 35—50
Skóry 85
Syndykat roln. 750
Włókn 165—175—155
Chodorów 1400—1350
Czersk 500—487 i pół, III em. 325—290
Częstocice 11500—10500—10900
Gosławice 675—620—640
Michałow 380—460—450
Tendencja nieco słabsza.

WIECZORNA POGIELDA AKCJOWA.

Cegielski 215.
Chodorów 1400.
Ćmielów 430.
Nobel 375.
Pruszków 135.
Zieleniewski 4100.
Bank Przem. we Lwowie 150.
Lokomotywy 200.
Nitrat 80.
Huta Sarnańska 30.
Tendencja dla walut i akcji bez zmian.

GIEŁDA BERLINSKA.

PAT. — BERLIN, 15 października.
Belgia 195.580.000.
Dania 664.335.000.
Szwecja 991.515.000.
Włochy 171.570.000.
Anglia 16.957.500.000.
Ameryka 3.750.600.000.
Szwajcaria 508.725.000.
Francja 230.422.500.
Austria 52.668.
Praga 111.720.000.
Tokio 1.870.312.500.

WIECZORNA POGIELDA BERLINSKA.

A. W. — BERLIN, 15 października.
Marka polska 510.000.
Nowy Jork 4.500.000.000.
Londyn 20.500.000.000.
Tendencja mocna.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

PAT. — ZURYCH, 15 października.
Berlin skreślone.
Holandja 218,75.
Nowy Jork 557,50.
Londyn 2525.
Paryż 34,25.
Medolan 25,57.
Praga 16,60.
Warszawa 0,0006.
Wiedeń 0,0078 i trzy-czwarte.
Korony austr. 0,0079.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 950,000—900,000

CZEKI.

Nowy Jork 950,000—905,000
Londyn 4,300,000—4,107,000
Paryż 58,750
Berlin 0,000145
Szwajcaria 170,000 161,650
Belgia 47,000

Akcje.

Bank Handlowy 725—715—720
Bank dla H. i Przem. 375 (1) 400—390
Bank Przem. Lwów 150—162 i pół
Bank Kredytowy W. 155—160

Bank Przem. W. 225—260
Bank Zachodni 1075—1200
Bank Zj. Zjem Pol. 360
Bank Zw. Sp. Zarob. 520
Norblin 350—3555 (1) 400—420—410 (2) 470—520—490 drobne.
Modrzejów 2200—2325—2225
Węgiel 1900—2150—2100 (1) 2150—2100 (2) 2200—2325—2275 (3) 2325—2335
Cerata 60—50
Sole potasowe 155
Kijewski 600—575—610
Puls 135—125
Spiess 440—475—440
Strem 5500—6000
Żegluga 28 i pół—29 i pół—29
Ćmielów 460—440
P. T. A. 165—150—170
Cukier 3000—2500—2825
Korek 55

AJENCJA WSCHODNIA

Oddział w Łodzi, ul. Traugutta № 6, tel. 21.50.

Niniejszym zawiadamiam, że otworzyła **wydział ogłoszeń**, który przyjmuje ogłoszenia do **wszystkich pism krajowych i zagranicznych** po cenach redakcyjnych.

W Ajencji Wschodniej można abonować wszystkie **przedgłedy, giełdy i pogiełdy** walutowe akcyjne i towarowe, krajowe i zagraniczne.

Po europejsku zorganizowany **wydział ekonomiczny** daje gwarancje szybkiego informowania abonentów o kursach giełdowych.

Polecamy abonament „**Codziennych Wiadomości Ekonomicznych**“, które zawierają giełdy i sprawozdania z rynków handlowych całego świata „**C.W.E.**“ dostarczamy abonentom o godz. 8 rano. Notowania giełdowe nadajemy telefonem i rozsyłamy cedulki.

Loteria Ł. O. F.

Łódzka Orkiestra Filharmoniczna ogłasza niniejszym wyniki ciągnięcia, odbytego, zgodnie z zapowiedzią, w dniu 13-ym b. m.

TABELA WYGRANYCH.

№ 7883	№ 3978	№ 1238
„ 5302	„ 9658	„ 5164
„ 0505	„ 6774	„ 5088
„ 8410	„ 3990	„ 3546
„ 4026	„ 4162	„ 9103
„ 0680	„ 5771	„ 9151
„ 2119	„ 1984	„ 1209
„ 0955	„ 7046	„ 0363
		„ 4419

Wygrane, w postaci abonamentu na 30 wielkich koncertów symfonicznych (wtorkowych) są do odebrania w gmachu Filharmonji przy kasie Nr. 2.

ORKIESTRA FILHARMONICZNA w Łodzi.

Dzielnia 20. **SALA FILHARMONJI** Dzielnia 20.
Dzisiaj, we wtorek dnia 16 b. m. o godz. 8.30

3-ci WIELKI KONCERT SYMFONICZNY 3-ci

Dyrekcja: **W. BERDIAJEW**

Solista: **Egon Petri** 683

W programie m. in. Skriabina — Symfonia I.

Mozart koncert D-mol.

Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji Kasa № 2.
od 11—1 i od 3—7.

Sienkiewicza 40.

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych

Sienkiewicza 40.

UWAGA: Dla członków kooperatywy zniżka 50 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Tydzień śmiechu i humoru! Arcydzieło w wykonaniu artystów warszawskich teatrów

„PASKARZE”

Aktualny cino-romans w 5-ciu aktach.
Główne sceny: Edward Gasiński—krawiec. W. Szymborska—jego żona, W. Dobosz Markowska—ich córka J. Redo—hr. Salvarsani, M. Mrozińska—przyjaciółka hrab. K. Tom — w roli Freinkorna.
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30, w soboty, niedziele i święta o g. 3 p. p. Ostatni seans o godz. 9-iej wiecz.

Korespondentka stenotypistka

pierwszorzędna siła

angielski, niemiecki, francuski i polski, zagraniczne świadectwa, poszukuje posadę. Oferty sub. „Perfekt“.

Dyplomowany Krawiec męski (z Paryskiej Akademji Miron'a)
L. LENKINSKI, Benedykta № 1,

poleca najnowsze modele po cenach przystępnych i z akuratną obsługą — Specjalność: **Roboty futrzane.**

Czytajcie „**Express Wieczorny**”

Dr. W. Dutkiewicz

Łódź, Piotrkowska 50
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 4—7 w. w niedziele i święta 9-12.

F. MATKOWSKA

Ewangelicka 7.
wykłada lekcje gry fortepianowej od 12—1 od 4—5.

REUMATYZMU pragnownie być uwolnion? Tysiące już wyleczonych! Bóle w członkach i stawach, spuchnięte członki, okaleczane ręce i nogi, kłócie i bóle w rozmaitych częściach ciała, nawet i cierpienie oczu są następstwami choroby reumatycznej i gichtycznej.

Proponuję Wam do wyleczenia środek naturalny! Żadne lekarstwo uniwersalne, lecz środek leczniczy. Jakiś taskawa matka przyroda ofiaruje chorej ludzkości. Każdemu próba bezpłatna! Proszę mi napisać natychmiast, a wyszlę Wam całkiem bezpłatnie mój środek i moją rozprawę. Zostaniecie się moimi wdzięcznymi zwolennikami, Expedition der Opern Apotheke Budapest VI, Abteilung 691

Mieszkanie

z 3 pokoi z kuchnią z wygodami w centrum miasta, zamienię za dopłatą na mieszkanie z 4—6 pokoi. Oferty sub. „Mieszkanie” do adm. „Republiki” 650

Monumentalne arcydzieło filmowe najnowszej reżyserji i techniki

„LUCYNA”

„DEMON ZIEMI”

Wielki dramat w 6-ciu aktach podług głośnej tragedji Franka Wedekinda.

W rolach głównych potęgi ekranu Asta Nielsen i Albert Bassermann.

Cyryl A. Ciniselli
Konstantynowska 16.

Dziś premiera — Nowy program, nowy repertuar — Program № 31
Na ządanie publiczności **LAJOS RIGO** w nowym repertuarze. **The Rays** Duet tancerzy. **„HETMAN”** wyjątkowa szkoła jazdy dyr. A. Ciniselli.
FRIKO I AMORS bezustanny śmiech — nowy repertuar i szereg innych świetnych atrakcji cyrkowych.
W poniedziałki i czwartki — ceny miejsc niższe.
Komunikacja tramwajowa w kierunkach Widzewa i Górnego Rynku — zapewniona. 4681-1

Nauka i wychow (za wyraz 2000 mk.)
Hebrajskiego udziela dyplomowany nauczyciel szkół powszechnych Lewkowicz, Piotrkowska nr. 42. 564-7
W-me gives English French German lessons Visible 5-7 Piotrkowska № 88 Partere oficjne bel Friedmann. 482-3
Zdolna pianistka, u czennica znako mitych profesorów, udziela lekcji gry fortepianowej. Oferty do „Republiki” sub „Zdolna”. 4622
Angielski, francuski, niemiecki kursy Ambrad Deb. Piotrkowska 120
Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 86-3 drugą bramą (godzina 7)
Student udziela lekcji indywidualnie i zbiorowo. Piotrkowska 16, m. 22.
Udziałem gruntownie matematyki i fizyki w zakresie klas 8-miu. A. Cytrynowski, Dzienia 22. 454-6
Studentka Sorbonne udziela lekcji francuskiego. Oferty sub „Sorbonne”. 662-3
ENGLISHMEN gives english lessons. Apply: Englishmen. „Republika”. 656-2
Do kompletu frebolskiego popołudniowego przyjmę 3-e dzieci. Abramowicz, N.-Cegielniana 28, godz 8-5.
Płace 150 procent drożej kupuję Brylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, stare zęby, zegarki biżuterje, garderobę i dywany. 267
Konstantynowska 7 Z. MILICH, prawa oficyna i piętro

SALA FILHARMONJI
Niedziela, d. 21 października o godz. 4-ej p. p.
Koncert popołudniowy
Program wypełni:
Wiktorja Kawecka 687
Primadonna Operetki Warszawskiej, z udziałem **S. Metaxiana**
Artysty Opery Warszawskiej, Przy fortepianie dyr. **Teodor Ryden**.

PROGRAM: Cz. I. Wagner: Pieśń do gwiazdy z op. „Tanhäuser”, Kaszewarow: Cisza, pieśń, Szubert: Do widzenia Tosti: Romans, Lehar: Araja z operetki „Cygańska miłość”, Niewiadomski: Otwórz Janku. Cz. II: Sergjusz Metaxian w swoim repertuarze przy własnym akompaniamencie gitary, Wiktorja Kawecka w swoim repertuarze przy własnym akompaniamencie.
Bilety od 30 do 120,000 do nabycia w kasie Filharmonji od 10-1-ej i od 3-7-ej wiecz.

Lecznica lekarzy specjalistów
ul. Piotrkowska 17 (drugie podwórze)
przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 wiecz. Cena za poradę 80.000 ospy operacje i opatrunki od umowy Szczepienie mk., Röntgen diagnostyka, leczenie (powierzchnowe i głębokie). 871

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
Zakład Krawiecki damski
Si. Kaczka
Benedykta 10. Sezon jesienny i zimowy rozpoczęty
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

BRYLANTY,
złoto, srebro, zegarki, stare zęby kupuje płacąc najwyższe ceny
A. Herszkorn, Cegielniana 37 front (róg Piotrk.).
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy. Godziny przyjęcia: 9-21 6-8 Dla pań 5-8.

MAGAZYN OBUWIA
J. DĘBSKI 6-go Sierpnia 20. (Benedykta)
poleca najnowsze fasony z najlepszych skór zagranicznych i krajowych
OBUWIE Damskie, męskie i dziecięce po cenach bardzo przystępnych.

Zawiadomienie.
Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientele, iż wystąpiłem ze Spółki „**Baum, Binke i Kahlert**” i założyłem własną szlifiernię szkła oraz podławnię luster p. f.

Oskar Kahlert
w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 109
Dziękując za dotychczasowe do mnie zaufanie, polecam się i nadal do wykonania wszelkich mi powierzonych zleceń, które się postaram wykonać szybko i solidnie, ku pełnemu zadowoleniu Szanownej Klienteli
Z poważaniem,
Oskar Kahlert
Łódź, Wólczańska 109.

FABRYKA WÓDEK GATUNKOWYCH „ALBIN”
K. E. H.
Łódź, Kilińskiego (Widzewska) 95
poleca: wyborowe gatunki wódek oraz likierów po cenach umiarkowanych.

Dr. med. Braun
Południowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i pół 1-2 i od 4-8

Dr. med. LUBICZ
Cegielniana 43. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie sztucz. słoncem wyznowym. Przyjmuje od 5-8 w., dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Gabinet Röntgena i światło-leczniczy. Godziny przyjęcia: 9-21 6-8 Dla pań 5-8.

Dr. W. Łagunowski
Gdańska (Długa) 42. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 1.30-2.30 i od 5-8 wiecz.

Dr. L. Prybulski powrócił.
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (lampą kwarcową) i promieniami Rontgena. Zawadzka № 1. Telefon Nr. 25-38. Przyjmuje od 9-11 i od 5-8 Dla pań od 4-6. 908

Dr. I. Lipszyc
Choroby dzieci przeprowadził się do WARSZAWY. Żorawia 24 a, tel.: 65-23

Dr. Z. Milich
Prawa oficyna i piętro

Dr. Rozmalte. (za wyraz 2000 mk.)
KUSZERKA PIPIKOWA przyjmuje z amówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska Nr. 132. 947

Wydaje smaczne o-biady kuciniła rytulina cena przystępna. Konstantynowska 20, m. 50.
TKALNIA SZTUCZNA. Tkanie różnej formy dziur nie do poznania jak w ubiorach, towarach switrach, frakach, tak w dywanach. Obecnie Piotrkowska 92, w podwórzu, parter. 4558

POSZUKUJE w śródmieściu n-meblowanego pokoju na 2 osoby może być z utrzymaniem. Sub. D. A. 657-1

Ogłoszenia:
ZWYCZAJNE: mk. 2500 za wiersz milimetry (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 6000 za wiersz milimetry (na stronie 10 szpalt). NADESŁANE: mk. 5000 za wiersz milimetry (na stronie 8 szpalt). ZARĘCZYNOWE I ZAŁĄCZNIKOWE: mk. 300.000 Zamówić o 50 proc. drożej. — Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administrator nie odpowiada.

Dr. D. Frid
Sienkiewicza 31. Choroby wewnętrzne i dziecięce. przyjmuje: 12-1 i telefon 24-78.

Dr. D. Frid
Sienkiewicza 31. Choroby wewnętrzne i dziecięce. przyjmuje: 12-1 i telefon 24-78.

Dr. D. Frid
Sienkiewicza 31. Choroby wewnętrzne i dziecięce. przyjmuje: 12-1 i telefon 24-78.

Dr. D. Frid
Sienkiewicza 31. Choroby wewnętrzne i dziecięce. przyjmuje: 12-1 i telefon 24-78.

Dr. D. Frid
Sienkiewicza 31. Choroby wewnętrzne i dziecięce. przyjmuje: 12-1 i telefon 24-78.

Dr. D. Frid
Sienkiewicza 31. Choroby wewnętrzne i dziecięce. przyjmuje: 12-1 i telefon 24-78.

Dr. D. Frid
Sienkiewicza 31. Choroby wewnętrzne i dziecięce. przyjmuje: 12-1 i telefon 24-78.

Dr. D. Frid
Sienkiewicza 31. Choroby wewnętrzne i dziecięce. przyjmuje: 12-1 i telefon 24-78.

Dr. D. Frid
Sienkiewicza 31. Choroby wewnętrzne i dziecięce. przyjmuje: 12-1 i telefon 24-78.

Dr. D. Frid
Sienkiewicza 31. Choroby wewnętrzne i dziecięce. przyjmuje: 12-1 i telefon 24-78.

Łódź, 10 października 1923 r.
P. P.
Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić W.P., że na zasadzie aktu sporządzonego u rejenta Krzemienieckiego w dniu 9 b. m. wystąpiliśmy z firmy „**Fabryka Przetworów Chemicznych**” **T. Grabiński i D. Myślubórski**, Piotrkowska 62.
Wszelkie aktywa i pasywa objął p. Dyonizy Myślubórski, który przedsiębiorstwo to nadal prowadzić będzie.
Z poważaniem,
Adam Kotlicki.
Inż. Tadeusz Grabiński.

Łódź, 10 października 1923 r.
P. P.
Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić W. P. że na mocy aktu sporządzonego w dniu 9 b. m. u rejenta Krzemienieckiego, wspólnicy moi
p. **Adam Kotlicki**
i p. **Tadeusz Grabiński**
wystąpili i że wszelkie aktywa i pasywa firmy „**Fabryka Przetworów Chemicznych**” **Inż. T. Grabiński i D. Myślubórski**, — Piotrkowska 62. ja obejmuję
Przedsiębiorstwo to nadal pod firmą „**Fabryka Przetworów Chemicznych**” **Inż. T. Grabiński i D. Myślubórski**, wł. Dyonizy Myślubórski, prowadzić będę.
Polecam swe usługi nadal łaskawym względem W. P. i pozostaję z poważaniem.
Dyonizy Myślubórski.

Michał Reitberger
Andrzeja № 7, 642
jest upoważniony do wpłacania podatków skarbowych i komunalnych.
Termin wpłacania podatku obrotowego za miesiąc wrzesień jak również 1-sza rata tegoż podatku za 1-sze półrocze, upływają dziś, t.j. 18-go października.

Prenumerata: w Łodzi mk. 200,000 z odnośnikiem do domu miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 240,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 350,000 miesięcznie.
Republika i Express wieczorny łącznie 350,000. Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon 22-14. — Godziny przyjęć redakcji 6-7 po południu. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Za wydawnictwo „Republika” Sn. z opr. odn.: Marian Nusbaum-Ottaszewski. — Czcionk. „Republiki”. Piotrkowska 49. — Tłocznia Piotrkowska 86. — Redaktor Nacz. Marian Nusbaum-Ottaszewski